

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 lutego 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku w II Wydziale Karnym w składzie

|                |  |
|----------------|--|
| Przewodniczący | SSA Halina Czaban  |
| Sędziowie      | SSA Piotr Sławomir Niedzielak (spr.)<br>SSA Leszek Kulik |
| Protokolant    | Agnieszka Rezanow-Stöcker                                |

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Białymstoku – Anny Malczyk

po rozpoznaniu w dniu 27 stycznia 2015 r. sprawy:

- 1) **S. Ś.** oskarżonego z art. 297 § 1 k.k. w zb. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., z art. 296 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 21 § 2 k.k. w zb. z art. 297 § 1 k.k., z art. 296 § 1, 2 i 3 k.k. w zw. z art. 21 § 2 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. i z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.
- 2) **K. W.** oskarżonego z art. 296 § 1, 2 i 3 k.k. w zw. z art. 12 k.k.
- 3) **R. Z.** oskarżonego z art. 296 § 1, 2 i 3 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i art. 276 k.k.
- 4) **Ł. Ś.** oskarżonego z art. 297 § 1 k.k. w zb. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.
- 5) **K. D.** oskarżonego z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 297 § 1 k.k., art. 271 § 1 i 3 k.k., art. 270 § 1 k.k.
- 6) **W. M.** oskarżonego z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.

z powodu apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 3 kwietnia 2014 r. sygn. akt III K 231/07

I. zmienia wyrok w zaskarżonej części w ten sposób, że:

1. uchyla rozstrzygnięcia z pkt XV, XVII, XVIII. 2. i 5., XIX. 2., XX oraz XXI części dyspozytywnej,
2. uniewinnia oskarżonych: S. Ś., R. Z., Ł. Ś. i K. D. od popełnienia czynów przypisanych im odpowiednio w pkt I.3., VII, VIII, IX oraz XII części dyspozytywnej, a kosztami procesu w tym zakresie obciąża Skarb Państwa,
3. eliminuje z opisu czynów przypisanych oskarżonemu S. Ś. w punktach I. 1. i 2. części dyspozytywnej sformułowania – „wspólnie i w porozumieniu z Ł. Ś.”,

4. ustala, że czyny przypisane oskarżonym - K. W. w pkt V, a R. Z. w pkt VI części dyspozytywnej, zostały popełnione w okresie od dnia 30 kwietnia 2004 r. do dnia 7 maja 2004 r.,

5. przyjmuje, że czyny przypisane oskarżonemu S. Ś. w pkt I. 1. i I. 2. części dyspozytywnej stanowią ciąg przestępstw i za to na mocy art. 286 § 1 kk w zw. art. 294 § 1 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 4 § 1 kk skazuje go, zaś na mocy art. 294 § 1 kk w zw. z art. 33 § 1,2 i 3 kk w zw. z art. 91 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk wymierza mu karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności i karę grzywny w wymiarze 60 (sześćdziesięciu) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na 30 (trzydzieści) złotych,

6. na mocy art. 91 § 2 kk i 86 § 1 i 2 kk, wymierza oskarżonemu S. Ś. karę łączną 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywny w wymiarze 180 (stu osiemdziesięciu) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na 30 (trzydzieści) złotych,

7. na mocy art. 85 kk i 86 § 1 kk, wymierza oskarżonemu K. D. karę łączną 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności,

8. na mocy art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonych wobec: R. Z. kary 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności oraz K. D. kary łącznej 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres próby 5 (pięciu) lat,

9. na mocy art. 71 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk wymierza oskarżonemu R. Z. karę grzywny 100 (stu) stawek dziennych, przyjmując wysokość jednej stawki za równoważną kwocie 40 (czterdziestu) złotych,

10. na mocy art. 63 § 1 kk, zalicza oskarżonym okresy rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie:

a) S. Ś. od dnia 4 stycznia 2007 r. do dnia 20 czerwca 2007 r. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności, przyjmując jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności za równoważny jednemu dniowi kary pozbawienia wolności,

b) - K. W. - od dnia 4 stycznia 2007 r. do dnia 19 marca 2007 r.,

- R. Z. - od dnia 4 stycznia 2007 r. do dnia 22 lutego 2007 r.,

- W. M. - od dnia 4 czerwca 2007 r. do dnia 6 czerwca 2007 r. oraz od dnia 25 lutego 2012 r. do dnia 12 marca 2012 r.,

na poczet orzeczonych kar grzywny, przyjmując jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności za równoważny dwóm dziennym stawkom grzywny;

II. w pozostałym zakresie wyrok w zaskarżonej części utrzymuje w mocy;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata M. F. 738 zł, w tym 138 zł należnego podatku VAT, tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą obronę z urzędu oskarżonego W. M. przed sądem odwoławczym;

IV. zasądza na rzecz Skarbu Państwa od oskarżonych: K. W. – 870 zł, W. M. – 340 zł, tytułem opłaty za drugą instancję, a od oskarżonych: S. Ś. – 1.480 zł, R. Z. – 520 zł i K. D. – 380 zł, tytułem opłaty za obie instancje, a ponadto obciąża oskarżonych pozostałymi kosztami procesu za postępowanie odwoławcze w częściach na nich przypadających.

## UZASADNIENIE

**S. Ś.** został oskarżony o to, że:

I. W okresie od 7 sierpnia 2003 r. do 22 sierpnia 2003 r. w Z., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z Ł. Ś. wyłudził w Banku (...) w Z. kredyt krótkoterminowy w wysokości 500.000 zł,

w ten sposób, że po uprzednim uzyskaniu od Ł. Ś. zgody, że jako kredytobiorca zaciągnie on kredyt na prowadzoną przez siebie działalność gospodarczą

pod nazwą Firma Handlowa (...), własnoręcznie wypełnił i złożył do banku wnioski o kredyt krótkoterminowy na sfinansowanie importu węgla kamiennego z Rosji, załączając do niego stwierdzający nieprawdę dokument w postaci zeznania podatkowego

PIT-36 za 2003 r., a następnie korzystając z uzyskanego od kredytobiorcy Ł. Ś. pisemnego upoważnienia, zaciągnął w jego imieniu kredyt, stosując jako zabezpieczenie hipotekę ustanowioną na położonym w W. domu należącym do K. D., podczas, gdy w rzeczywistości, działając w imieniu kredytobiorcy

od początku nie zamierzał wykorzystać przedmiotowego kredytu zgodnie z jego przeznaczeniem, wiedząc, iż zostanie spożytkowany na inne cele, a nadto wiedział,

że kredytobiorca, nie mając zdolności kredytowej, nie miał zamiaru spłacić zaciągniętego kredytu, w wyniku czego doprowadził Bank (...) w Z. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w łącznej kwocie 500.000 zł,

tj. o czyn z art. 297 § 1 k.k. w zb. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw.

z art. 12 k.k.

II. W okresie od 20 listopada 2003 r. do 9 lutego 2004 r. w Z., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z Ł. Ś. wyłudził w Banku (...) w Z. kredyt w wysokości 650.000 zł w ten sposób, że po uprzednim uzyskaniu od Ł. Ś. zgody, że jako kredytobiorca zaciągnie on kredyt

na prowadzoną przez siebie działalność gospodarczą pod nazwą Firma Handlowa (...), własnoręcznie wypełnił i podpisał oraz złożył w imieniu kredytobiorcy

do banku wnioski o kredyt w rachunku bieżącym w kwocie 300.000 zł na sfinansowanie opłat należności celno – podatkowych związanych z importem węgla kamiennego z Rosji, stosując jako zabezpieczenie kredytu hipotekę ustanowioną na położonym w W. domu należącym do K. D., czym umożliwił kredytobiorcy podpisanie w dniu

2 grudnia 2003 r. umowy kredytowej i uzyskanie kredytu w kwocie 300.000 zł oraz zawarcie w dniu 9 lutego 2004 r. aneksu nr (...) do przedmiotowej umowy kredytowej, zwiększając jego wysokość do kwoty 650.000 zł, podczas gdy w rzeczywistości działając w imieniu kredytobiorcy od początku nie zamierzał wykorzystać przedmiotowego kredytu zgodnie

z jego przeznaczeniem, wiedząc, iż zostanie spożytkowany na inne cele, a nadto wiedział,

że kredytobiorca, nie mając zdolności kredytowej, nie miał zamiaru spłacić zaciągniętego kredytu, w wyniku czego doprowadził Bank (...) w Z. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w łącznej kwocie 650.000 zł, tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw.

z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

III. W bliżej nieustalonym okresie począwszy od marca 2004 r. do czerwca 2004 r.

w Z., jako właściciel firmy PHU (...) w B., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z P. W. oraz Prezesem Banku K. W. i pracownikami banku J. C. i R. Z., o których wiedział, że są zobowiązani do zajmowania się sprawami majątkowymi banku, w celu uzyskania dla P. W. kredytu, przedłożył w banku wnioski

o kredyt krótkoterminowy, do którego załączył nierzetelne dokumenty w postaci umowy nr (...) z dnia 30.04.2004 r. dotyczącej sprzedaży na rzecz firmy (...) Sp. z o.o. w K. okien plastikowych w ilości 1250 szt. na łączną kwotę 985.000 zł, wiedząc

od początku, iż umowa ta nigdy nie zostanie zrealizowana, ponadto dołączył pismo z dnia 30.04.2004 r. potwierdzające przejęcie przez firmę (...) Sp. z o.o. w K. wierzytelności PPHU (...) oraz inne dokumenty, a następnie na podstawie umowy nr (...) z datą 7.06.2004 r. o kredyt krótkoterminowy, przez nadużycie uprawnień przez pracowników banku, uzyskał w Banku (...) w Z. kredyt w kwocie 500.000 zł z terminem spłaty do dnia 31.08.2004 r. i przeznaczeniem na zakup okien, pokrycie kosztów transportu oraz innych kosztów związanych z realizacją umowy z firmą (...), podczas gdy w rzeczywistości działając w imieniu kredytobiorcy

od początku nie zamierzał wykorzystać przedmiotowego kredytu zgodnie z jego przeznaczeniem, wiedząc, że zostanie spożytkowany na inne cele, a nadto wiedział,

że kredytobiorca nie mając zdolności kredytowej, nie miał zamiaru spłacić zaciągniętego kredytu, w następstwie czego spowodował w mieniu banku szkodę majątkową w łącznej kwocie 500.000 zł,

tj. o czyn z art. 296 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 21 § 2 k.k. w zb. z art. 297 § 1 k.k.

IV. W okresie od 25 lutego 2003 r. do 2 kwietnia 2003 r. w Z., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, jako właściciel firmy PHU (...) w B., wyłudził w Banku (...) w Z. kredyt znacznej wartości w wysokości 1.140.000 zł w ten sposób, że w celu uzyskania kredytu własnoręcznie wypełnił i złożył w banku wniosek

o kredyt w rachunku bieżącym, na sfinansowanie zakupu węgla z Rosji i opłatę należności celno – podatkowych związanych z jego importem, uzgadniając jako zabezpieczenie weksel własny in blanco oraz cesję przelewu wierzytelności z Firmy Handlowej (...), a następnie w dniu 10.03.2003 r. podpisał z bankiem umowę kredytową nr (...) i na jej podstawie uzyskał kredyt w kwocie 990.000 zł z terminem spłaty do dnia 25.02.2004 r., po czym w dniu 2.04.2003 r. zawarł aneks nr (...) do przedmiotowej umowy kredytowej, zwiększając wysokość kredytu do kwoty 1.140.000 zł, podczas gdy w rzeczywistości od początku nie zamierzał spłacić zaciągniętego kredytu, pomimo, że w ciągu 2003 r. zakupił w Rosji, a następnie sprzedał firmie (...) duże ilości węgla, za który na bieżąco uzyskiwał należności,

w wyniku czego doprowadził Bank (...) w Z. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości w łącznej kwocie 1.140.000 zł,

tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

V. W okresie od 19 lutego 2004 r. do 23 lipca 2004 r. w Z., jako właściciel firmy PHU (...) w B., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie

i w porozumieniu z Prezesem Banku K. W. oraz pracownikami banku J. C. i R. Z., o których wiedział, że są zobowiązani do zajmowania się sprawami majątkowymi banku, będąc dłużnikiem banku z tytułu

nie spłaconego kredytu w rachunku bieżącym w kwocie 1.140.000 zł, w celu uzyskania kredytu własnoręcznie wypełnił i złożył w banku wniosek o kredyt, do którego załączył jako autentyczny podrobiony dokument w postaci umowy dostawy węgla w 2004 r. na rzecz Firmy Handlowej (...), a następnie na podstawie umowy kredytowej nr (...) z dnia 26.02.2004 r. oraz aneksów nr (...) z dnia 14.04.2004 r. i nr (...) z dnia 23.07.2004 r., sporządzonych do przedmiotowej umowy, przez nadużycie uprawnień przez pracowników banku uzyskał w Banku (...) w Z. kredyt w rachunku bieżącym, w kwocie 1.900.000 zł z terminem spłaty do dnia 31.03.2005 r. i z przeznaczeniem na zakup węgla, opłaty należności celno – podatkowych i bieżącą działalność firmy, podczas

gdy w rzeczywistości od początku nie zamierzał spłacić zaciągniętego kredytu, mając świadomość tego, że prowadzona przez niego firma PHU (...) nie posiadała zdolności kredytowej, w następstwie czego spowodował w mieniu banku szkodę majątkową w wielkich rozmiarach w kwocie 1.900.000 zł,

tj. czynu z art. 296 § 1,2 i 3 k.k. w zw. z art. 21 § 2 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k.

VI. W dniu 29 czerwca 2005 r. w Z., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, jako właściciel firmy PHU (...) w B. doprowadził M. C.

do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w ten sposób, że po uprzednim wprowadzeniu go w błąd, co do swojej wypłacalności i zdolności kredytowej oraz dobrej kondycji finansowej firmy, spowodował, że M. C., na jego prośbę, złożył w Banku (...)

w Z. pisemne oświadczenie o ustanowieniu na rzecz banku hipoteki w kwocie 2.900.000 zł na własnej nieruchomości, jako zabezpieczenie kredytu, a następnie w tym samym dniu zawarł z Bankiem (...) w Z. umowę nr (...)

o kredyt średnioterminowy w kwocie 2.900.000 zł na zakup węgla w Rosji, podczas gdy w rzeczywistości od początku nie zamierzał spłacić zaciągniętego kredytu, mając świadomość tego, że prowadzona przez niego firma PHU (...) jest w złej kondycji finansowej, jest poważnie zadłużona i nie posiada zdolności kredytowej, w wyniku czego doprowadził M. C. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości o łącznej kwocie co najmniej 2.900.000 zł,

tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.

**K. W.** został oskarżony o to, że:

VII. W okresie od 26.11.2003 r. do 23 lipca 2004 r. w Z., pełniąc funkcję Prezesa Zarządu w Banku (...) w Z. i mając z tego tytułu obowiązek przestrzegania zasad: podejmowania decyzji o przyznaniu kredytu, udzielania kredytów, pożyczek i gwarancji z zachowaniem zakresu uprawnień do podejmowania decyzji, nadużywając i przekraczając udzielone mu uprawnienia, wbrew przepisom Prawa Bankowego i Regulaminu Kredytowego, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wspólnie i w porozumieniu

ze S. Ś. oraz Kierownikiem Zespołu Kredytów wymienionego banku – R. Z. i Członkiem Zarządu banku – J. C., zawarł umowy kredytowe, na mocy których udzielił następującym podmiotom kredytów, przez co wyrządził w mieniu banku szkodę majątkową w wielkich rozmiarach w kwocie nie mniejszej niż 3.050.000, a mianowicie:

1/ na podstawie umowy kredytowej nr (...) z datą 7.06.2004 r. udzielił na rzecz firmy PPHU (...) kredytu krótkoterminowego w kwocie 500.000 zł z terminem spłaty do dnia 31.08.2004 r., mając świadomość, że P. W. nie posiadał zdolności, uruchomił na rzecz kredytobiorcy środki pieniężne, przez co wyrządził bankowi szkodę majątkową w kwocie nie mniejszej niż 500.000 zł,

2/ na podstawie umowy kredytowej nr (...) z dnia 26.02.2004 r. oraz aneksów nr(...) z dnia 14.04.2004 r. i nr (...) z dnia 23.07.2004 r., sporządzonych do przedmiotowej umowy, udzielił na rzecz firmy PHU (...) kredytu w rachunku bieżącym w kwocie 1.900.000 zł z terminem spłaty do dnia 31.03.2005 r., nie dopełniając obowiązku wnikliwej analizy zdolności kredytobiorcy, który zdolności takiej nie posiadał i wiedząc, że kredytobiorca posiada zadłużenie wobec banku w kwocie 1.140.000 zł uruchomił na jego rzecz środki pieniężne, przez co wyrządził bankowi szkodę majątkową w kwocie nie mniejszej niż 1.900.000 zł,

3/ na podstawie umowy kredytowej nr (...) z dnia 2.12.2003 r. oraz aneksu nr(...) z dnia 9.02.2004 r. sporządzonego do przedmiotowej umowy, udzielił na rzecz firmy (...) należącej do Ł. Ś. kredytu w rachunku bieżącym w kwocie 650.000 zł z terminem spłaty do 25.11.2004 r. nie dopełniając obowiązku wnikliwej analizy zdolności kredytobiorcy, który zdolności takiej nie posiadał oraz bez realnego zabezpieczenia spłaty kredytu uruchomił na jego rzecz środki pieniężne, przez co wyrządził bankowi szkodę majątkową w kwocie nie mniejszej niż 650.000 zł,

tj. o czyn z art. 296 § 1, 2 i 3 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

**R. Z.** został oskarżony o to, że:

VIII. W okresie od 25.11.2003 r. do 23 lipca 2004 r. w Z., pełniąc funkcję kierownika Zespołu Kredytów w Banku S. w Z. i mając z tego tytułu obowiązek przestrzegania zasad: przyjmowania wniosków kredytowych, analizowania przedłożonych dokumentów kredytowych, opiniowania ich w ramach Komitetu Kredytowego pod kątem przyznania kredytów, pożyczek i gwarancji z zachowaniem zakresu uprawnień do podejmowania decyzji, monitorowania kredytobiorców, uwzględniania prawnych zabezpieczeń przy udzielaniu kredytów oraz uruchamiania środków finansowych, nadużywając i przekraczając udzielone mu uprawnienia, wbrew przepisom Prawa Bankowego, zarządzeń Prezesa Zarządu Banku i Regulaminu Kredytowego, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wspólnie i w porozumieniu ze S. Ś. oraz Prezesem Zarządu wymienionego banku – K. W. i Członkiem Zarządu banku – J. C., zawarł

umowy kredytowe, na mocy których udzielił następującym podmiotom kredytów, przez co wyrządził w mieniu banku szkodę majątkową w wielkich rozmiarach w kwocie nie mniejszej niż 3.050.000, a mianowicie:

1/ na podstawie umowy kredytowej nr (...) z datą 7.06.2004 r. udzielił na rzecz firmy PPHU (...) kredytu krótkoterminowego w kwocie 500.000 zł z terminem spłaty do dnia 31.08.2004 r., nie dopełniając obowiązku wnikliwej analizy zdolności kredytowej kredytobiorcy, który zdolności takiej nie posiadał, uruchomił na rzecz kredytobiorcy środki pieniężne, przez co wyrządził bankowi szkodę majątkową w kwocie nie mniejszej niż 500.000 zł,

2/ na podstawie umowy kredytowej nr (...) z dnia 26.02.2004 r. oraz aneksów nr (...) z dnia 14.04.2004 r. i nr (...) z dnia 23.07.2004 r., sporządzonych do przedmiotowej umowy, udzielił na rzecz firmy PHU (...) kredytu w rachunku bieżącym w kwocie 1.900.000 zł z terminem spłaty do dnia 31.03.2005 r., nie dopełniając obowiązku wnikliwej analizy zdolności kredytowej kredytobiorcy, który zdolności takiej nie posiadał i wiedząc, że kredytobiorca posiada zadłużenie wobec banku w kwocie 1.140.000 zł uruchomił na jego rzecz środki pieniężne, przez co wyrządził bankowi szkodę majątkową w kwocie nie mniejszej niż 1.900.000 zł,

3/ na podstawie umowy kredytowej nr (...) z dnia 2.12.2003 r. oraz aneksu nr (...) z dnia 9.02.2004 r. sporządzonego do przedmiotowej umowy, udzielił na rzecz firmy (...) należącej do Ł. Ś. kredytu w rachunku bieżącym w kwocie 650.000 zł z terminem spłaty do 25.11.2004 r. nie dopełniając obowiązku wnikliwej analizy zdolności kredytowej kredytobiorcy, który zdolności takiej nie posiadał oraz bez realnego zabezpieczenia spłaty kredytu uruchomił na jego rzecz środki pieniężne, przez co wyrządził bankowi szkodę majątkową w kwocie nie mniejszej niż 650.000 zł,

tj. o czyn z art. 296 § 1, 2 i 3 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

IX. W nieustalonym okresie do dnia 4 stycznia 2007 r. w B. ukrywał dokumenty, którymi nie miał wyłącznego prawa rozporządzać w postaci:

- dwóch umów kredytowych z dnia 7.06.1999 r. nr(...) na nazwisko W. i E. B.,
- umowy kredytowej nr (...) z dnia 31.12.1998 r. na nazwisko S. S.,
- oświadczenia S. S. o poddaniu się egzekucji,
- wniosku E. i A. C. o przyznaniu kredytu z dnia 3.07.2000 r.,
- dwóch umów o przelew wierzytelności z dnia 5.07.2000 r. podpisanych przez E. i A. C.,
- oświadczenia E. i A. C. o poddaniu się egzekucji,
- dwóch umów kredytowych nr (...) podpisanych przez E. i A. C.,

tj. o czyn z art. 276 k.k.

**Ł. Ś.** został oskarżony o to, że:

X. W okresie od 7 sierpnia 2003 r. do 22 sierpnia 2003 r. w Z. działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu ze S. Ś., wyłudził w Banku (...) w Z. kredyt krótkoterminowy w wysokości 500.000 zł,

poprzez wprowadzenie w błąd, co do swojej zdolności kredytowej oraz zamiaru spłaty kredytu w ten sposób, że po uprzednim pisemnym upoważnieniu udzielonym S. Ś. do zawarcia umowy kredytowej za jego pośrednictwem złożył wnioski

o kredyt krótkoterminowy na sfinansowanie importu węgla kamiennego z Rosji, załączając do niego stwierdzający nieprawdę dokument w postaci zeznania podatkowego PIT-36 za 2003 r., a następnie zawarł w dniu 22.08.2003 r. umowę kredytową nr (...), stosując jako zabezpieczenie jej wykonania hipotekę ustanowioną na położonym w W. domu należącym do K. D., podczas gdy w rzeczywistości nie zamierał wykorzystać przedmiotowego kredytu zgodnie z jego przeznaczeniem wynikającym z umowy kredytowej a uzyskane środki przekazał do dyspozycji S. Ś. wiedząc, że zostaną one spożytkowane na inne cele i nie miał zamiaru spłacić zaciągniętego kredytu, w wyniku czego doprowadził Bank (...) w Z. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w łącznej kwocie nie mniejszej niż 500.000 zł,

tj. o czyn z art. 297 § 1 k.k. w zb. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

XI. W okresie od 20 listopada 2003 r. do 9 lutego 2004 r. w Z., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu ze S. Ś. wyludził w Banku (...) w Z. kredyt w wysokości 650.000 zł, poprzez wprowadzenie w błąd, co do swojej zdolności kredytowej oraz zamiaru spłaty kredytu w ten sposób,

że po uprzednim upoważnieniu udzielonym S. Ś. do zawarcia umowy kredytowej za jego pośrednictwem złożył wnioski o kredyt krótkoterminowy

na sfinansowanie importu węgla kamiennego z Rosji, a następnie zawarł w dniu 2.12.2003 r. umowę kredytową nr (...) na kwotę 300.000 zł zwiększoną aneksem z dnia

9.02 2004 r. do kwoty 650.000 zł, stosując jako zabezpieczenie jej hipotekę ustanowioną

na położonym w W. domu należącym do K. D. oraz wierzytelności wobec spółki (...) sp. z o.o., które to wierzytelności w rzeczywistości nie istniały, podczas gdy w rzeczywistości nie zamierzał wykorzystać przedmiotowego kredytu zgodnie z jego przeznaczeniem wynikającym z umowy kredytowej, a uzyskane środki przekazał

do dyspozycji S. Ś. wiedząc, że zostaną one spożytkowane na inne cele

i nie miał zamiaru spłacić zaciągniętego kredytu, w wyniku czego doprowadził Bank (...) w Z. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w łącznej kwocie

nie mniejszej niż 650.000 zł,

tj. o czyn z art. 297 § 1 k.k. w zb. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

**J. C.** została oskarżona o to, że:

XII. W okresie od 25.11.2003 r. do 23 lipca 2004 r. w Z., pełniąc funkcję Członka Zarządu w Banku (...) w Z. i mając z tego tytułu obowiązek zajmowania się sprawami majątkowymi, nadużywając i przekraczając udzielonej jej uprawnienia, wbrew przepisom Prawa Bankowego i Regulaminu Kredytowego, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wspólnie i w porozumieniu ze S. Ś. oraz Prezesem Zarządu Banku – K. W. i Kierownikiem Zespołu Kredytów wymienionego banku – R. Z., zawarła umowy kredytowe, na mocy których udzieliła następującym podmiotom kredytów, przez co wyrządziła w mieniu banku szkodę majątkową w wielkich rozmiarach w kwocie nie mniejszej niż 3.050.000, a mianowicie:

1/ na podstawie umowy kredytowej nr (...) z datą 7.06.2004 r. udzieliła na rzecz firmy PPHU (...) kredytu krótkoterminowego w kwocie 500.000 zł z terminem spłaty do dnia 31.08.2004 r., nie dopełniając obowiązku wnikliwej analizy zdolności kredytowej kredytobiorcy, który zdolności takiej nie posiadał, uruchomiła na rzecz kredytobiorcy środki pieniężne, przez co wyrządziła bankowi szkodę majątkową w kwocie nie mniejszej niż 500.000 zł,

2/ na podstawie umowy kredytowej nr (...) z dnia 26.02.2004 r. oraz aneksów nr (...)

z dnia 14.04.2004 r. i nr(...) z dnia 23.07.2004 r., sporządzonych do przedmiotowej umowy, udzieliła na rzecz firmy PHU (...) kredytu w rachunku bieżącym w kwocie 1.900.000 zł z terminem spłaty do dnia 31.03.2005 r., nie

dopełniając obowiązku wnikliwej analizy zdolności kredytowej kredytobiorcy, który zdolności takiej nie posiadał i wiedząc,

że kredytobiorca posiada zadłużenie wobec banku w kwocie 1.140.000 zł uruchomiła na jego rzecz środki pieniężne, przez co wyrządziła bankowi szkodę majątkową w kwocie nie mniejszej niż 1.900.000 zł,

3/ na podstawie umowy kredytowej nr (...) z dnia 2.12.2003 r. oraz aneksu nr (...)

z dnia 9.02.2004 r. sporządzonego do przedmiotowej umowy, udzieliła na rzecz firmy (...) należącej do Ł. Ś. kredytu w rachunku bieżącym

w kwocie 650.000 zł z terminem spłaty do 25.11.2004 r. nie dopełniając obowiązku wnikliwej analizy zdolności kredytowej kredytobiorcy, który zdolności takiej nie posiadał oraz bez realnego zabezpieczenia spłaty kredytu uruchomiła na jego rzecz środki pieniężne,

przez co wyrządziła bankowi szkodę majątkową w kwocie nie mniejszej niż 650.000 zł,

tj. o czyn z art. 296 § 1, 2 i 3 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

**J. M.** został oskarżony o to, że:

XIII. W okresie od 6.02.2004 r. do 7.04.2004 r. w Z., pełniąc funkcję Wiceprezesa Zarządu w Banku (...) w Z. i mając z tego tytułu obowiązek przestrzegania zasad: podejmowania decyzji o przyznaniu kredytu, udzielania kredytów, pożyczek i gwarancji z zachowaniem zakresu uprawnień do podejmowania decyzji, nadużywając i przekraczając swoje uprawnienia, wbrew przepisom Prawa Bankowego

i Regulaminu Kredytowego, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, podjął decyzję o zwiększeniu limitów kredytowych na mocy których w/w Bank udzielił dodatkowego finansowania wobec następujących podmiotów, przez co wyrządził w mieniu banku szkodę majątkową w wielkich rozmiarach w kwocie nie mniejszej niż 750.000 zł, a mianowicie:

1/ podjął decyzję o zwiększeniu limitu kredytowego o kwotę 350.000 zł odnośnie umowy kredytu udzielonego Ł. Ś. na podstawie umowy kredytowej

nr (...) z dnia 2.12.2003 r. pomimo, że przedmiotowy kredyt nie miał wystarczającego zabezpieczenia jego spłaty, a kredytobiorca nie był w stanie wywiązać się

z zobowiązań wynikających z umowy kredytowej, w wyniku czego został zawarty aneks

do w/w umowy przewidujący zwiększenie limitu kredytowego, przez co wyrządził w mieniu banku szkodę majątkową w kwocie nie mniejszej niż 350.000 zł,

2/ podjął decyzję o zwiększeniu limitu kredytowego o kwotę 400.000 zł odnośnie umowy kredytu udzielonego S. Ś. na podstawie umowy kredytowej

nr (...) z dnia 26.02.2004 r. pomimo, że przedmiotowy kredyt nie miał wystarczającego zabezpieczenia jego spłaty, a kredytobiorca nie był w stanie wywiązać się

z zobowiązań wynikających z umowy kredytowej z uwagi na brak zdolności kredytowej,

w wyniku czego został zawarty aneks do w/w umowy przewidujący zwiększenie limitu kredytowego, przez co wyrządził w mieniu banku szkodę majątkową w kwocie nie mniejszej niż 400.000 zł,

tj. o czyn z art. 296 § 1, 2 i 3 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

**J. Ż.** został oskarżony o to, że:

XIV. W dniu 21 lipca 2004 r. w Z., pełniąc funkcję Wiceprezesa Zarządu w Banku (...) w Z. i mając z tego tytułu obowiązek przestrzegania zasad: podejmowania decyzji o przyznaniu kredytu, udzielania kredytów, pożyczek i gwarancji

z zachowaniem zakresu uprawnień do podejmowania decyzji, nadużywając i przekraczając udzielone mu uprawnienia, wbrew przepisom Prawa Bankowego i Regulaminu Kredytowego, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w



porozumieniu ze S. Ś. oraz Prezesem Zarządu Banku – K. W., podjął decyzję o zwiększeniu limitu kredytowego o kwotę 200.000 zł odnośnie umowy kredytu udzielonego S. Ś. na podstawie umowy kredytowej nr (...) z dnia 26.02.2004 r. i sporządzonego do niej aneksu nr (...) z dnia 14.04.2004 r. pomimo posiadania wiedzy o tym, że kredytobiorca S. Ś. utracił zdolność kredytową i nie jest w stanie wywiązać się z zobowiązań wynikających z umowy kredytowej, w wyniku czego został zawarty aneks

do w/w umowy przewidujący zwiększenie limitu kredytowego, przez co wyrządził w mieniu Banku szkodę majątkową w kwocie nie mniejszej niż 200.000 zł,

tj. o czyn z art. 296 § 1 i 2 k.k.

**K. D.** został oskarżony o to, że:

XV. W dniu 9 lutego 2004 r. w Z. działając w zamiarze, aby S. Ś.

oraz Ł. Ś. dokonali oszustwa na szkodę (...)Banku (...) w Z., pomógł im w jego dokonaniu w ten sposób, że złożył w w/w banku nierzetelne pisemne oświadczenie dotyczące zobowiązania spółki (...) sp. z o.o.

w W., którą reprezentował, do przekazywania wierzytelności firmy (...) należącej do Ł. Ś. do w/w banku jako zabezpieczenie spłaty kredytu zaciągniętego przez firmę (...) pomimo, że wierzytelności takie nie istniały, przez co doprowadził do zwiększenia limitu kredytowego firmy (...),

a tym samym do niekorzystnego rozporządzenia swoim mieniem przez (...) Bank (...) w Z. w kwocie 350.000 zł,

tj. o czyn z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 297 § 1 k.k.

XVI. W październiku 2004 r. w Z., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej poświadczyl nieprawdę, co do okoliczności mającej znaczenie prawne w ten sposób, że na podaniu S. Ś. skierowanym do (...) Banku (...) w Z. o niepodejmowanie działań windykacyjnych w związku

z brakiem spłaty kredytu w kwocie 500.000 zł, zaciągniętego przez firmę Ł. Ś. (...), pisemnie oświadczył, że firma posiada wierzytelności wobec spółki (...) sp. z o.o., którą reprezentował jako członek zarządu, pomimo, że takie zobowiązania nie istniały,

tj. o czyn z art. 271 § 1 i 3 k.k.

XVII. W czerwcu 2006 r. w W. podrobił w celu użycia za autentyczny dokument

w postaci informacji bankowej z Raiffeisen Bank z datą 23.06.2006 r., z której wynikało,

iż otrzyma on przekaz w kwocie 846.000 dolarów amerykańskich, a następnie przekazał w/w sfałszowany dokument S. Ś. (1) wiedząc, że będzie on przedłożony jako autentyczny w (...) Banku (...) w Z.,

tj. o czyn z art. 270 § 1 k.k.

**W. M.** został oskarżony o to, że:

XVIII. W bliżej nieustalonym dniu w kwietniu 2004 r. w K., jako prezes zarządu firmy (...) sp. z o.o. w K., działając w zamiarze, aby P. W. i S. Ś. dokonali oszustwa na szkodę Banku (...) w Z. oraz w celu osiągnięcia przez nich korzyści majątkowej, dopomógł im w wyludzeniu kredytu w kwocie 500.000 zł w ten sposób, że podpisał w imieniu spółki (...) dwa dokumenty,

a mianowicie umowę nr(...) z dnia 30.04.2004 r. na zakup 1250 sztuk okien

od firmy PPHU (...) oraz dokument potwierdzający przyjęcie wierzytelności

z tytułu tej umowy przez Bank (...) w Z., w którym zobowiązał się jako w/w spółki do przekazywania wierzytelności P.

W. na jego rachunek prowadzony przez w/w bank, wiedząc od początku, że przy zawieraniu takich umów spółka (...) powinna być reprezentowana przez dwóch członków jej zarządu,

a ponadto mając świadomość tego, że w rzeczywistości umowa z P. W.

nie została zawarta, nie będzie nigdy, a do banku nie będą przekazywane jakiegokolwiek środki pieniężne przez spółkę (...) oraz godząc się na to, że podpisane przez niego dokumenty zostaną przedłożone w celu uzyskania kredytu w banku, a rzekome płatności spółki (...) będą zabezpieczeniem jego spłaty,

tj. o czyn z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.

**Sąd Okręgowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 3 kwietnia 2014 r., sygn. akt III K 231/07:**

I. oskarżonego **S. Ś.**:

1/ w ramach czynu opisanego w pkt. I uznał za winnego tego, że w okresie od 7 sierpnia 2003 r. do 22 sierpnia 2003 r. w Z., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z Ł. Ś. wprowadził w błąd pracowników banku i wyłudził w Banku (...) w Z. kredyt krótkoterminowy w wysokości 500.000 zł,

w ten sposób, że po uprzednim uzyskaniu od Ł. Ś. zgody, że jako kredytobiorca zaciągnie on kredyt na prowadzoną przez siebie działalność gospodarczą

pod nazwą Firma Handlowa (...), własnoręcznie wypełnił i złożył do banku wnioski o kredyt krótkoterminowy na sfinansowanie importu węgla kamiennego z Rosji,

a następnie korzystając z uzyskanego od kredytobiorcy Ł. Ś. pisemnego upoważnienia, zaciągnął w jego imieniu kredyt, stosując jako zabezpieczenie hipotekę ustanowioną na położonym w W. domu należącym do K. D., podczas, gdy w rzeczywistości, działając w imieniu kredytobiorcy od początku nie zamierzał wykorzystać przedmiotowego kredytu zgodnie z jego przeznaczeniem, wiedząc, iż zostanie spożytkowany na inne cele, a nadto wiedział, że kredytobiorca, nie mając zdolności kredytowej, nie miał zamiaru spłacić zaciągniętego kredytu, w wyniku czego doprowadził Bank (...) w Z. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w łącznej kwocie 500.000 zł, co stanowi mienie znacznej wartości, tj. czynu z art. 286 § 1 k.k. w zw.

z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.,

2/ w ramach czynu opisanego w pkt II uznał za winnego tego, że w okresie od 20 listopada 2003 r. do 9 lutego 2004 r. w Z., działając w krótkich odstępach czasu,

w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z Ł. Ś. wprowadził w błąd pracowników banku i wyłudził w Banku (...) w Z. kredyt w wysokości 650.000 zł w ten sposób, że po uprzednim uzyskaniu od Ł. Ś. zgody, że jako kredytobiorca zaciągnie on kredyt na prowadzoną przez siebie działalność gospodarczą pod nazwą Firma Handlowa (...), własnoręcznie wypełnił i podpisał oraz złożył w imieniu kredytobiorcy

do banku wnioski o kredyt w rachunku bieżącym w kwocie 300.000 zł na sfinansowanie opłat należności celno – podatkowych związanych z importem węgla kamiennego z Rosji, stosując jako zabezpieczenie kredytu hipotekę ustanowioną na położonym w W. domu należącym do K. D., czym umożliwił kredytobiorcy podpisanie w dniu

2 grudnia 2003 r. umowy kredytowej i uzyskanie kredytu w kwocie 300.000 zł oraz zawarcie w dniu 9 lutego 2004 r. aneksu nr (...) do przedmiotowej umowy kredytowej, zwiększając jego wysokość do kwoty 650.000 zł, podczas gdy w rzeczywistości działając w imieniu kredytobiorcy od początku nie zamierzał wykorzystać przedmiotowego kredytu zgodnie

z jego przeznaczeniem, wiedząc, iż zostanie spożytkowany na inne cele, a nadto wiedział,

że kredytobiorca, nie mając zdolności kredytowej, nie miał zamiaru spłacić zaciągniętego kredytu, w wyniku czego doprowadził Bank (...) w Z. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w łącznej kwocie 650.000 zł, co stanowi mienie znacznej wartości, tj. czynu z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.,

3/ w ramach czynu opisanego w pkt. IV uznał za winnego tego, że w okresie od 25 lutego 2003 r. do 2 kwietnia 2003 r. w Z., działając w krótkich odstępach czasu,

w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej,

jako właściciel firmy PHU (...) w B., wprowadził w błąd pracowników banku

co do rzeczywistej kondycji finansowej firmy (...) i wyłudził w Banku (...) w Z. kredyt znacznej wartości w wysokości 1.140.000 zł w ten sposób, że w celu uzyskania kredytu własnoręcznie wypełnił i złożył w banku wnioski o kredyt w rachunku bieżącym, na sfinansowanie zakupu węgla z Rosji i opłatę należności celno – podatkowych związanych z jego importem, uzgadniając jako zabezpieczenie weksel własny in blanco oraz cesję przelewu wierzytelności z Firmy Handlowej (...), a następnie w dniu 10.03.2003 r. podpisał z bankiem umowę kredytową nr (...) i na jej podstawie uzyskał kredyt w kwocie 990.000 zł z terminem spłaty do dnia 25.02.2004 r., po czym w dniu 2.04.2003 r. zawarł aneks nr (...) do przedmiotowej umowy kredytowej, zwiększając wysokość kredytu do kwoty 1.140.000 zł, podczas gdy w rzeczywistości od początku nie zamierzał spłacić zaciągniętego kredytu, pomimo, że w ciągu 2003 r. zakupił w Rosji, a następnie sprzedał firmie (...) duże ilości węgla, za który na bieżąco uzyskiwał należności, w wyniku czego doprowadził Bank (...) w Z. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości w łącznej kwocie 1.140.000 zł, tj. czynu z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.,

i za to na mocy art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. skazał go, a na mocy art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. w zw. z art. 33 § 2 k.k.

w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierzył mu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności oraz grzywnę w wymiarze 100 (sto) stawek dziennych przyjmując wysokość jednej stawki za równoważną kwocie 30 (trzydzieści) złotych.

II. oskarżonego **S. Ś.** w ramach czynu opisanego w pkt. III uznał

za winnego tego, że w bliżej nieustalonym okresie począwszy od marca 2004 r. do czerwca 2004 r. w Z., jako właściciel firmy PHU (...) w B., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z inną ustaloną osobą

oraz Prezesem Banku K. W. i pracownikiem banku R. Z., o których wiedział, że są zobowiązani do zajmowania się sprawami majątkowymi banku,

w celu uzyskania dla P. W. kredytu, przedłożył w banku wnioski

o kredyt krótkoterminowy, do którego załączył nierzetelne dokumenty w postaci umowy

nr 19/30.04.04 z dnia 30.04.2004 r. dotyczącej sprzedaży na rzecz firmy (...) Sp. z o.o. w K. okien plastikowych w ilości 1250 szt. na łączną kwotę 985.000 zł, wiedząc

od początku, iż umowa ta nigdy nie zostanie zrealizowana, ponadto dołączył pismo z dnia 30.04.2004 r. potwierdzające przejęcie przez firmę (...) Sp. z o.o. w K. wierzytelności PPHU (...) oraz inne dokumenty, a następnie na podstawie umowy nr (...) z datą 7.06.2004 r. o kredyt krótkoterminowy, przez nadużycie uprawnień przez pracowników banku, uzyskał w Banku (...) w Z. kredyt w kwocie 500.000 zł z terminem spłaty do dnia 31.08.2004 r. i przeznaczeniem na zakup okien, pokrycie kosztów transportu oraz innych kosztów związanych z realizacją umowy z firmą (...), podczas gdy w rzeczywistości działając w imieniu kredytobiorcy

od początku nie zamierzał wykorzystać przedmiotowego kredytu zgodnie z jego przeznaczeniem, wiedząc, że zostanie spożytkowany na inne cele, a nadto wiedział,

że kredytobiorca nie mając zdolności kredytowej, nie miał zamiaru spłacić zaciągniętego kredytu, w następstwie czego spowodował w mieniu banku znaczną szkodę majątkową

w łącznej kwocie 500.000 zł, tj. czynu z art. 296 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 21 § 2 k.k.

w zb. z art. 297 § 1 k.k. i za to na mocy art. 296 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 21 § 2 k.k. w zb. z art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. skazał go, a na mocy art. 296 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 33 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierzył mu karę

1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywnę w wymiarze 100 (sto) stawek dziennych przyjmując wysokość jednej stawki za równoważną kwocie 30 (trzydziestu) złotych.

III. oskarżonego **S. Ś.** w ramach czynu opisanego w pkt. V uznał

za winnego tego, że w okresie od 19 lutego 2004 r. do 23 lipca 2004 r. w Z.,

jako właściciel firmy PHU (...) w B., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, będąc dłużnikiem banku z tytułu nie spłaconego kredytu w rachunku bieżącym

w kwocie 1.140.000 zł, wprowadził w błąd pracowników banku co do rzeczywistej kondycji finansowej firmy, w celu uzyskania kredytu własnoręcznie wypełnił i złożył w banku wnioski o kredyt, do którego załączył jako autentyczny podrobiony dokument w postaci umowy dostawy węgla w 2004 r. na rzecz Firmy Handlowej (...), a następnie na podstawie umowy kredytowej nr (...) z dnia 26.02.2004 r. oraz aneksów nr (...) z dnia 14.04.2004 r. i nr 2 z dnia 23.07.2004 r., sporządzonych do przedmiotowej umowy, uzyskał w Banku (...) w Z. kredyt w rachunku bieżącym, w kwocie 1.900.000 zł

z terminem spłaty do dnia 31.03.2005 r. i z przeznaczeniem na zakup węgla, opłaty należności celno – podatkowych i bieżącą działalność firmy, podczas gdy w rzeczywistości od początku nie zamierzał spłacić zaciągniętego kredytu, mając świadomość tego,

że prowadzona przez niego firma PHU (...) nie posiadała zdolności kredytowej,

czym doprowadził Bank (...) w Z. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 1.900.000 zł, co stanowi mienie znacznej wartości, tj. czynu z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na mocy art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. skazał go, a na mocy art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 33 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierzył mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności oraz grzywnę w wymiarze 30 (trzydziestu) stawek dziennych przyjmując wysokość jednej stawki za równoważną kwocie 30 (trzydzieści) złotych.

IV. oskarżonego S. Ś. uznał za winnego popełnienia czynu opisanego

w pkt. VI i za to na mocy art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. skazał go, a na mocy art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 33 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierzył mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności oraz grzywnę w wymiarze

30 (trzydzieści) stawek dziennych przyjmując wysokość jednej stawki za równoważną kwocie 30 (trzydziestu) złotych.

V. oskarżonego K. W. w ramach czynu opisanego w pkt. VII uznał

za winnego tego, że w okresie od 30 kwietnia 2004 r. do dnia 7 czerwca 2004 r.

w Z., pełniąc funkcję Prezesa Zarządu w Banku (...) w Z.

i mając z tego tytułu obowiązek zajmowania się sprawami majątkowymi banku, działając wspólnie i w porozumieniu ze S. Ś. oraz Kierownikiem Zespołu Kredytów wymienionego banku – R. Z., nadużył udzielonych mu uprawnień

i na podstawie umowy kredytowej nr (...) z datą 7.06.2004 r. udzielił na rzecz firmy PPHU (...) kredytu krótkoterminowego w kwocie 500.000 zł z terminem spłaty do dnia 31.08.2004 r., mając świadomość, że P. W. nie posiadał zdolności kredytowej, uruchomił na rzecz kredytobiorcy środki pieniężne, przez co wyrządził bankowi znaczną szkodę majątkową w kwocie nie mniejszej niż 500.000 zł, tj. czynu z art. 296 § 1 k.k. i za to na mocy art. 296 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. skazał go na karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności.

VI. oskarżonego R. Z. w ramach czynu opisanego w pkt. VIII

uznał za winnego tego, że w okresie od 30 kwietnia 2004 r. do dnia 7 czerwca 2004 r. w Z., pełniąc funkcję kierownika Zespołu Kredytów w Banku (...)

w Z. i mając z tego tytułu obowiązek zajmowania się sprawami majątkowymi banku, działając wspólnie i w porozumieniu ze S. Ś. oraz Prezesem Zarządu wymienionego banku K. W., nadużył udzielonych mu uprawnień

i mając świadomość, że P. W. nie posiadał zdolności kredytowej pozytywnie zaopiniował wniosek kredytowy złożony przez P. W., w wyniku czego bank na podstawie umowy kredytowej nr (...) z datą 7.06.2004 r. udzielił na rzecz firmy PPHU (...) kredytu krótkoterminowego w kwocie 500.000 zł z terminem spłaty do dnia 31.08.2004 r., przez co wyrządził bankowi znaczną szkodę majątkową w kwocie

nie mniejszej niż 500.000 zł, tj. czynu z art. 296 § 1 k.k. i za to na mocy art. 296 § 1 k.k.

w zw. z art. 4 § 1 k.k. skazał go na karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności.

VII. oskarżonego R. Z. uznał za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt. IX i za to na mocy art. 276 k.k. skazał go na karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności.

VIII. oskarżonego **L. Ś.** w ramach czynu opisanego w pkt. X uznał za winnego tego, że w okresie od 7 sierpnia 2003 r. do 22 sierpnia 2003 r. w Z. działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu ze S. Ś., wyłudził w Banku (...) w Z. kredyt krótkoterminowy w wysokości 500.000 zł, poprzez wprowadzenie w błąd, co do swojej zdolności kredytowej oraz zamiaru spłaty kredytu w ten sposób, że po uprzednim pisemnym upoważnieniu udzielonym S. Ś. do zawarcia umowy kredytowej za jego pośrednictwem złożył wniosek o kredyt krótkoterminowy na sfinansowanie importu węgla kamiennego z Rosji,

a następnie zawarł w dniu 22.08.2003 r. umowę kredytową nr (...), stosując jako zabezpieczenie jej wykonania hipotekę ustanowioną na położonym w W. domu należącym do K. D., podczas gdy w rzeczywistości nie zamierał wykorzystać przedmiotowego kredytu zgodnie z jego przeznaczeniem wynikającym z umowy kredytowej a uzyskane środki przekazał do dyspozycji S. Ś. wiedząc, że zostaną one spożytkowane na inne cele i nie miał zamiaru spłacić zaciągniętego kredytu, w wyniku czego doprowadził Bank (...) w Z. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w łącznej kwocie nie mniejszej niż 500.000 zł, co stanowi mienie znacznej wartości, tj. czynu z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na mocy art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. skazał go, a na mocy art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 33 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierzył mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności oraz grzywnę w wymiarze 30 (trzydzieści) stawek dziennych przyjmując wysokość jednej stawki za równoważną kwocie 20 (dwadzieścia) złotych.

IX. oskarżonego **L. Ś.** w ramach czynu opisanego w pkt. XI uznał za winnego tego, że w okresie od 20 listopada 2003 r. do 9 lutego 2004 r. w Z., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu ze S. Ś. wyłudził w Banku (...) w Z. kredyt w wysokości 650.000 zł,

poprzez wprowadzenie w błąd, co do swojej zdolności kredytowej oraz zamiaru spłaty kredytu w ten sposób, że po uprzednim upoważnieniu udzielonym S. Ś. do zawarcia umowy kredytowej za jego pośrednictwem złożył wniosek o kredyt krótkoterminowy na sfinansowanie importu węgla kamiennego z Rosji, a następnie zawarł w dniu 2.12.2003 r. umowę kredytową nr (...) na kwotę 300.000 zł zwiększoną aneksem z dnia 9.02.2004 r. do kwoty 650.000 zł, stosując jako zabezpieczenie jej hipotekę ustanowioną na położonym w W. domu należącym do K. D. oraz wierzytelności wobec spółki (...) sp. z o.o., które to wierzytelności w rzeczywistości

nie istniały, podczas gdy w rzeczywistości nie zamierzał wykorzystać przedmiotowego kredytu zgodnie z jego przeznaczeniem wynikającym z umowy kredytowej a uzyskane środki przekazał do dyspozycji S. Ś. wiedząc, że zostaną one spożytkowane na inne cele i nie miał zamiaru spłacić zaciągniętego kredytu, w wyniku czego doprowadził Bank (...) w Z. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w łącznej kwocie

nie mniejszej niż 650.000 zł, co stanowi mienie znacznej wartości, tj. czynu z art. 297 § 1 k.k. w zb. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na mocy art. 297 § 1 k.k. w zb. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. skazał go, a na mocy art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 33 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierzył mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności oraz grzywnę w wymiarze 30 (trzydzieści) stawek dziennych przyjmując wysokość jednej stawki za równoważną kwocie 20 (dwadzieścia) złotych.

X. oskarżoną **J. C.** ramach czynu opisanego w pkt. XII uznał za winną tego,

że w okresie od 30 kwietnia 2004 r. do dnia 7 czerwca 2004 r. w Z., pełniąc funkcję Członka Zarządu w Banku (...) w Z. i mając z tego tytułu obowiązek zajmowania się sprawami majątkowymi banku, nie dopełniła ciążącego na niej obowiązku wnikliwej analizy zdolności kredytowej kredytobiorcy, który takiej zdolności

nie posiadał, na podstawie umowy kredytowej nr (...) z datą 7.06.2004 r. udzieliła na rzecz firmy PPHU (...) kredytu krótkoterminowego w kwocie 500.000 zł

z terminem spłaty do dnia 31.08.2004 r., przez co wyrządziła bankowi znaczną szkodę majątkową w kwocie nie mniejszej niż 500.000 zł, tj. czynu z art. 296 § 1 k.k. i za to na mocy art. 296 § 1 k.k. skazał ją na karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności.

XI. oskarżonego K. D. uznał za winnego popełnienia czynu

z pkt. XV i za to na mocy art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. skazuje go, a na mocy art. 19 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 33 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierzył mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywnę w wymiarze 50 (pięćdziesiąt) stawek dziennych przyjmując wysokość jednej stawki za równoważną kwocie 20 (dwadzieścia) złotych.

XII. oskarżonego **K. D.** w ramach czynu opisanego w pkt. XVI uznał za winnego tego, że w październiku 2004 r. w Z. będąc członkiem zarządu spółki (...) Sp. z o.o. i z tego tytułu uprawnionym do wystawienia dokumentu, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej poświadczył nieprawdę, co do okoliczności mającej znaczenie prawne w ten sposób, że na podaniu S. Ś. skierowanym do P. – (...) Banku (...) w Z. o niepodjęcie działań windykacyjnych w związku z brakiem spłaty kredytu w kwocie 500.000 zł, zaciągniętego przez firmę Ł. Ś. (...), pisemnie oświadczył, że firma posiada wierzytelności wobec spółki (...) sp. z o.o., pomimo, że takie zobowiązania nie istniały, tj. czynu z art. 271 § 1 i 3 k.k. i za to na mocy art. 271 § 1 i 3 k.k. skazał go, a na mocy art. 271 § 3 k.k. wymierzył mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności.

XIII. oskarżonego **K. D.** w ramach czynu opisanego w pkt. XVII uznał za winnego tego, że w czerwcu 2006 r. w W. przerobił w celu użycia za autentyczny dokument w postaci informacji o produkcie z(...) Bank z datą 23.06.2006 r. w ten sposób, że na dokumencie wstawił inną treść, tytułując dokument jako informację bankową, z której wynikało, iż otrzyma on przekaz w kwocie 846.000 dolarów amerykańskich, a następnie przekazał w/w przerobiony dokument S. Ś. wiedząc, że będzie on przedłożony jako autentyczny w P. – (...) Banku (...)w Z., tj. czynu z art. 270 § 1 k.k. i za to na mocy art. 270 § 1 k.k. skazał go na karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności.

XIV. oskarżonego **W. M.** uznał za winnego tego, że w bliżej nieustalonym dniu w kwietniu 2004 r. w K., jako prezes zarządu firmy (...) sp. z o.o. w K., działając w zamiarze, aby P. W. i S. Ś. dokonali oszustwa na szkodę Banku (...) w Z. oraz w celu osiągnięcia przez nich korzyści majątkowej, dopomógł im w wyłudzeniu kredytu w kwocie 500.000 zł, co stanowi mienie znacznej wartości w ten sposób, że podpisał w imieniu spółki (...) dwa dokumenty, a mianowicie umowę nr (...)z dnia 30.04.2004 r. na zakup 1250 sztuk okien od firmy PPHU (...) oraz dokument potwierdzający przyjęcie wierzytelności z tytułu tej umowy przez Bank (...)w Z., w którym zobowiązał się jako w/w spółki do przekazywania wierzytelności P. W. na jego rachunek prowadzony przez w/w bank, wiedząc od początku, że przy zawieraniu takich umów spółka (...) powinna być reprezentowana przez dwóch członków jej zarządu, a ponadto mając świadomość tego, że w rzeczywistości umowa z P. W. nie została zawarta, nie będzie nigdy, a do banku nie będą przekazywane jakiegokolwiek środki pieniężne przez spółkę (...) oraz godząc się na to, że podpisane przez niego dokumenty zostaną przedłożone w celu uzyskania kredytu w banku, a rzekome płatności spółki (...) będą zabezpieczeniem jego spłaty, tj. czynu z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i za to na mocy art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. skazał go, a na mocy art. 19 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 33 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierzył mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności oraz grzywnę w wymiarze 40 (czterdzieści) stawek dziennych przyjmując wysokość jednej stawki za równoważną kwocie 20 (dwadzieścia) złotych.

XV. Na mocy art. 91 § 2 k.k., art. 86 § 1 i 2 k.k. wymierzył oskarżonemu **S. Ś.** karę łączną 3 (trzech) lat pozbawienia wolności oraz grzywnę w wymiarze 200 (dwieście) stawek dziennych przyjmując wysokość jednej stawki za równoważną kwocie 30 (trzydzieści) złotych.

XVI. Na mocy art. 85 k.k., art. 86 § 1 i 2 k.k. wymierzył oskarżonemu **Ł. Ś.** karę łączną 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywnę w wymiarze 50 (pięćdziesiąt) stawek dziennych przyjmując wysokość jednej stawki za równoważną kwocie 20 (dwadzieścia) złotych.

XVII. Na mocy art. 85 k.k., art. 86 § 1 k.k. wymierzył oskarżonym kary łączne:

- 1/ R. Z. 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności,
- 2/ K. D. 1 (jednego) roku pozbawienia wolności.

XVIII. Na mocy art. 69 § 1 i 2 k.k. art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonych kar pozbawienia wolności warunkowo zawiesił oskarżonym:

- 1/ K. W. na okres próby wynoszący 5 (pięć) lat,
- 2/ R. Z. na okres próby wynoszący 5 (pięć) lat,
- 3/ **Ł. Ś.** na okres próby wynoszący 3 (trzy) lata,
- 4/ **J. C.** na okres próby wynoszący 2 (dwa) lata,
- 5/ K. D. na okres próby wynoszący 5 (pięć) lat,
- 6/ **W. M.** na okres próby wynoszący 3 (trzy) lata.

XIX. Na mocy art. 71 § k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierzył oskarżonym kary grzywny w wymiarze:

- 1/ K. W. 150 (sto pięćdziesiąt) stawek dziennych przyjmując wysokość jednej stawki za równoważną kwocie 50 (pięćdziesiąt) złotych,
- 2/ R. Z. 100 (sto) stawek dziennych przyjmując wysokość jednej stawki za równoważną kwocie 40 (czterdzieści) złotych.

XX. Na mocy art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu **S. Ś.** okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 4 stycznia 2007 r. do dnia 9 listopada 2007 r..

XXI. Na mocy art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonych kar grzywny zaliczył oskarżonym okresy rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie:

- 1/ K. W. od dnia 4 stycznia 2007 r. do dnia 12 czerwca 2007 r.,
- 2/ **R. Z.** od dnia 4 stycznia 2007 r. do dnia 25 czerwca 2007 r.,
- 3/ **Ł. Ś.** w dniu 28 marca 2007 r.,
- 4/ **W. M.** w dniu 4 czerwca 2007 r. oraz od dnia 25 lutego 2012 r. do dnia 26 kwietnia 2012 r.

- przyjmując jeden dzień pozbawienia wolności za równoważny dwóm dziennym stawkom grzywny.

XXII. Oskarżonego **J. M.** uniewinnił od popełnienia zarzucanego mu czynu.

XXIII. Oskarżonego **J. Ż.** uniewinnił od popełnienia zarzucanego mu czynu.

XXIV. Zasadził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata M. F. kwotę 2520 zł (dwa tysiące pięćset dwadzieścia złotych) oraz 23% podatku VAT od wyżej wymienionej kwoty tytułem kosztów obrony z urzędu.

XXV. Zasadził od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa opłaty w wysokości

- 1/ od S. Ś. 1600 zł (tysiąc sześćset złotych)
- 2/ od K. W. 870 zł (osiemset siedemdziesiąt złotych)
- 3/ od R. Z. 580 zł (pięćset osiemdziesiąt złotych)
- 4/ od Ł. Ś. 500 zł (pięćset) złotych,
- 5/ od J. C. 120 zł (sto dwadzieścia złotych)
- 6/ od K. D. 380 zł (trzysta osiemdziesiąt złotych)
- 7/ od W. M. 340 zł (trzysta czterdzieści złotych).

XXVII. Zwolnił oskarżonych S. Ś. , K. W. , R. Z. , Ł. Ś. , J. C. , K. D. i W. M. od kosztów sądowych w pozostałym zakresie, w części uniewinniającej kosztami procesu obciąża Skarb Państwa.

Apelacje od tego wyroku wnieśli obrońcy oskarżonych: S. Ś., K. W., R. Z., Ł. Ś., K. D., W. M..

Obrońca oskarżonego S. Ś. zaskarżył wyrok, w części dotyczącej tego oskarżonego, w całości.

Zarzucił mu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, polegający na uznaniu oskarżonego winnym popełnienia przypisanych mu czynów, pomimo tego, iż ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego prowadzi w dużej mierze do odmiennego wniosku, a przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. przypisane oskarżonemu są wynikiem ustaleń o niespłaceniu kredytów przez oskarżonego, a nie szczegółowego wykazania dowodów przekonujących o istnieniu po stronie oskarżonego zamiaru wprowadzenia pracowników banku spółdzielczego w Z. i nie wywiązania się z zaciągniętych zobowiązań, istniejącego w chwili podpisywania umów kredytowych,

2. naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 4, art. 7 i art. 410 k.p.k. poprzez dowolną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, z pominięciem okoliczności korzystnych dla oskarżonego, w szczególności:

- pominięcie tak znaczącej dla oceny zdolności kredytowej, jak również zamiaru spłaty zaciągniętego zobowiązania, kwestii dotyczącej udzielonego dla kredytów zaciąganych na rzecz firmy (...), zabezpieczenia w postaci hipoteki na nieruchomości należącej do oskarżonego D., jak również dowodów wskazujących na to, że firma (...) opłaciła należności wynikające z importu węgla z Rosji w kwocie przekraczającej 500.000 zł, co czyni ustalenia w zakresie zamiaru doprowadzenia banku do niekorzystnego rozporządzenia mieniem niezasadnymi,

- wyjaśnień oskarżonego S. Ś. co do powodów nie spłacenia kredytów zaciągniętych w imieniu Firmy Handlowej (...), którymi było nie wywiązania się ze spłaty pożyczki udzielonej przez S. Ś. przez K. D., powodujące powstanie problemów finansowych w firmie (...), co potwierdza materiał dowodowy dotyczący K. D., jak również sam fakt udzielenie przez niego zabezpieczenia dla kredytów zaciąganych przez T.,
- braku dowodów potwierdzających wartość nieruchomości stanowiącej własność M. C., na której ustanowiona została hipoteka na rzecz Banku (...) w Z., jako zabezpieczenie kredytu średnioterminowego w kwocie 2.900.000 zł i ustalenie, że niekorzystne rozporządzenie mieniem przez M. C. zamyka się w/w kwotą, pomimo tego, iż jako



poręczyciel rzeczowy M. C. odpowiedzialny był do wartości nieruchomości pomniejszonej o hipoteki wpisane na niej wcześniej,

- oparcie ustaleń dotyczących podrobienia umowy między Firmą (...), a (...)jednie na zeznaniach świadka W. B. (1) złożonych na etapie postępowania przygotowawczego, które mogą budzić wątpliwości, a nie dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu porównania pisma, która jako dowód obiektywny, mogła potwierdzić prawdziwość tego dokumentu,
- dowolne danie wiary zeznaniom świadka P. W., odnośnie rozmowy między nim S. Ś., K. W. i R. Z. odnośnie przyznania kredytu niezależnie od kondycji finansowej firmy P. W., któremu zaprzeczyli w swoich wyjaśnieniach oskarżeni, a nadto ustalenie, że S. Ś. miał świadomość posłużenia się przez P. W., nierzetelną dokumentacją, na co brak jest dowodów, a nadto wbrew zebranemu materiałowi dowodowemu ustaleniu, że S. Ś. działał w imieniu P. W., kiedy to udział oskarżonego ograniczył się do poznania go z pracownikami banku i pomocy w wypełnieniu wniosku kredytowego, bez dodatkowego uwzględnienia faktu, iż przeciwko P. W. toczyło się postępowanie karne, dotyczące tej samej umowy kredytowej, co może wskazywać na chęć przerzucenia odpowiedzialności na pracowników banku i S. Ś., która z racji bliskiego pokrewieństwa, może być również udziałem ojca P. W.,
- powołanie się w zakresie czynu przypisanego oskarżonemu S. Ś. w punkcie II wyroku, opinii biegłego L. N., pomimo tego, iż z uzasadnienia wyroku wynika, że Sąd z uwagi na brak bezstronności biegłego, opinii tej nie brał pod uwagę, w zakresie oceny postępowania pracowników banku,
- pominięcie wpłat dokonywanych przez S. Ś. na rzecz banku przeznaczonych na spłatę zadłużenia wynikającego z zaciągniętych zobowiązań, w tym wpłaty z dnia 31 sierpnia 2006 roku w kwocie 200.000 zł, co może wskazywać na to, iż oskarżony nie miał zamiaru doprowadzenia banku do niekorzystnego rozporządzenia mieniem,
- pominięcie faktu dokonanego, na zabezpieczenie kredytu udzielanego przez Bank oskarżonemu, przelewu wiarygodności z dnia 30 marca 2004 roku, które oskarżony miał wobec Elektrociepłowni (...) S.A.,

- przychodów osiągniętych przez firmę oskarżonego w latach 2001 i 2002, które w pierwszym roku zamknęły się kwota 1.253.006,05 zł zaś w 2002 roku wyniosły 27.826.286,86 zł, co wskazuje na to, iż oskarżony miał prawo zakładać, iż z zaciągniętych zobowiązań będzie w stanie się wywiązać, jak również ma wpływ na ocenę zdolności kredytowej oskarżonego,

3. naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie art. 424 § 1 i 2 k.p.k. poprzez brak kompleksowego omówienia dowodów zebranych w toku prowadzonego postępowania, nie wskazanie faktów, na których Sąd oparł rozstrzygnięcie i dowodów, na których fakty te oparł, jak również dlaczego nie uwzględnił dowodów przeciwnych, jak również zupełne pominięcie uzasadnienia rozstrzygnięcia w zakresie ustaleń dotyczących częściowej spłaty zobowiązań przez S. Ś., prowadzonych egzekucji dotyczących należności wynikających z kredytów, udzielonych przez oskarżonego zabezpieczeń ich spłaty w postaci chociażby hipoteki na własnej nieruchomości, co powoduje niemożność kwestionowania ustaleń Sądu w tym zakresie, nie pozwalające przeanalizować toku rozumowania Sądu i stanowi ograniczenie prawa do obrony oskarżonego,

Wskazując na powyższe zarzuty wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej oskarżonego S. Ś. w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Białymstoku

Obrońca oskarżonego K. W., na podstawie art. 444 k.p.k. i art. 425 § 1 i 2 k.p.k. zaskarżył wyrok, w części dotyczącej tego oskarżonego, w całości. Na mocy art. 427 § 1 i 2 k.p.k. i art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. zarzucił mu:

1. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

a) art. 7 k.p.k. polegającą na naruszeniu zasady swobodnej oceny dowodów poprzez dokonanie sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oceny dowodów z zeznań świadków P. W. i T. W. i przyznanie waloru wiarygodności ich zeznaniom w całości, mimo że świadek P. W. w toku postępowania zmieniał swoje zeznania umniejszając swoją rolę

w zaistniałym procederze, a świadek T. W. w toku rozprawy głównej nie potwierdził zeznań złożonych w postępowaniu przygotowawczym, co poddaje pod wątpliwość wiarygodność tych dowodów;

b) art. 7 k.p.k. polegającą na naruszeniu zasady swobodnej oceny dowodów poprzez dokonanie wybiórczej, a nie wszechstronnej oceny dowodu z zeznań świadków P. W. i T. W. i pominięcie, iż zeznania w/w świadków są wewnętrznie sprzeczne, w szczególności w części dotyczącej obecności T. W. wraz z P. W. na spotkaniu w banku, ustalenia, iż kredyt zostanie przelany na konto firmy (...), a także okoliczności związanych z uzyskaniem 10.000 zł przez P. W., a w konsekwencji nadanie waloru wiarygodności zeznaniom obydwu świadków mimo rażącej sprzeczności pomiędzy nimi;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, a polegający na:

a) uznaniu przez Sąd, iż oskarżony K. W. znał sytuację majątkową P. W. i wiedział o jego zadłużeniu w ZUS, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego w tym z zeznań świadka P. W. wynika, iż w trakcie spotkania w banku P. W. rozmawiał o swoim zadłużeniu jedynie z R. Z., a jak świadek zeznał, „w tym czasie prezes banku rozmawiał o jakimś wyjeździe na Mazury, rozmawiał ze Ś.” (k. 269v, wers 9-11), co prowadzi do wniosku, iż oskarżony W. nie uczestniczył bezpośrednio w tej rozmowie i nie miał wiedzy o zadłużeniu P. W..

Na zasadzie art. 437 k.p.k. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie K. W. od zarzucanego mu czynu.

Obrońca oskarżonego R. Z., na podstawie art. 444 k.p.k. i art. 427 k.p.k., zaskarżył wyrok, w części dotyczącej tego oskarżonego, w całości.

Na mocy art. 438 pkt 3 k.p.k. zarzucił mu:

błędy w ustaleniach faktycznych, mające wpływ na treść orzeczenia, polegające na przyjęciu:

1/ w zakresie czynu z pkt VI wyroku,

- że oskarżony działając wspólnie i w porozumieniu ze S. Ś. i prezesem Zarządu Banku K. W., nadużył udzielonych mu uprawnień kierownika Działu Kredytów oraz miał świadomość, że P. W. nie posiadał zdolności kredytowej, podczas gdy oskarżony nie działał w zмовie z ww. osobami, a dokonując oceny wniosku kredytowego realizował swoje kompetencje kierownika Działu Kredytów, które w przypadku kredytu krótko terminowego, o terminie zapadalności do jednego roku, na kwotę powyżej 100.000 zł, polegały na kontroli wstępnej wniosku oraz załączonych dokumentów, gdyż opiniowanie takiego wniosku kredytowego należało do zastrzeżonej kompetencji Komitetu Kredytowego, zaś podjęcie decyzji o udzieleniu kredytu - do Zarządu banku; a nadto nie miał wiedzy o nierzetelności dokumentów dotyczących umowy z firmą (...) Sp. z o.o. w K. oraz nie mającej wpływu na ocenę zdolności kredytowej nieznaczej zaległości P. W. na rzecz ZUS, gdyż rodzaj i ilość dokumentów dołączonych do wniosku odpowiadał wymaganiom określonym dla wniosku o udzielenie takiego typu kredytu;

2/ w zakresie pkt VII wyroku,

że oskarżony w sposób świadomy ukrył dokumenty przed osobami uprawnionymi, podczas gdy dokumenty te jedynie znajdowały się w zajmowanym przez oskarżonego pokoju w miejscu zamieszkania, w szufladzie obranej przez siebie za miejsce przechowywania różnych dokumentów.

Podnosząc powyższe zarzuty, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części, przez uniewinnienie R. Z. od popełnienia zarzucanych mu występów.

Obrońca oskarżonego Ł. Ś., na podstawie art. 444 k.p.k. i art. 425 § 1 k.p.k., zaskarżyła wyrok, w części dotyczącej tego oskarżonego, w całości. Na mocy art. 427 §1 i 2 k.p.k. i art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. zarzuciła mu:

I. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, a polegający na przyjęciu, iż oskarżony Ł. Ś. przez sam fakt udzielenia pełnomocnictwa ojcu - współoskarżonemu w sprawie do zaciągnięcia kredytów na firmę (...) - miał pełną świadomość, iż działa niezgodnie z prawem, bowiem kredytów tych nie spłaci, a ponadto wiedział o sposobie wprowadzenia w błąd banku i nieprawidłowościach w dokumentacji firmy i przedłożonych nieprawdziwych oświadczeniach ze strony przedstawiciela firmy (...) materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie każe uznać, iż Ł. Ś. nie posiadał wiedzy fachowej, by móc ocenić prawidłowość dokumentacji własnej firmy oraz dokumentacji przedłożonej do wniosków kredytowych, a ponadto zaufanie jakim darzył ojca i brak uczestnictwa w kontaktach z K. D. powodowały u niego przekonanie, iż kredyty zostały udzielone jego firmie w sposób prawidłowy, zaś firma wywiąże się ze swych zobowiązań;

II. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 4, 5 § 2, 7, 410 i 424 k.p.k., polegające na dowolnej i jednostronnej ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności zaś na niezastosowaniu zasady in dubio pro reo, w sytuacji braku jakichkolwiek dowodów potwierdzających świadome i celowe działanie oskarżonego Ł. Ś., w celu uzyskania środków finansowych z kredytów i oparcie rozstrzygnięcia o jego winie o sam fakt udzielenia pełnomocnictwa ojcu, a ponadto:

a) brak omówienia dowodów zgromadzonych w sprawie w szczególności zaś jakie fakty Sąd uznał za udowodnione lub nieudowodnione oraz na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych, nie wskazanie w oparciu o które z dowodów Sąd uznał, iż Ł. Ś. działał za pośrednictwem swego ojca, z zamiarem kierunkowym popełnienia przestępstwa oszustwa na szkodę Banku (...) w Z. poprzez wyłudzenie dwóch kredytów, mając pełną świadomość, iż nie zostaną one spłacone w terminie, zaś środki z nich uzyskane nie zostaną przeznaczone na cele wskazane w umowach kredytowych, a ponadto wiedząc, iż dokumenty przedłożone do wniosków kredytowych stwierdzają nieprawdę - i naruszenie tym samym przepisu art. 424 § 1 i 2 k.p.k.;

b) nieuwzględnienie istotnych informacji płynących z opinii biegłej z zakresu rachunkowości H. K., a wskazujących (pośrednio) na brak zamiaru przestępczego popełnienia przestępstwa oszustwa po stronie Ł. Ś., z których wynika, iż jego ojciec S. Ś. od 1998 r. prowadził własną działalność gospodarczą, jako jednoosobowa firma P.U.H (...) i obracał bardzo dużymi kwotami pieniędzy, koniecznymi do zakupu węgla na dużą skalę, jego odbiorcami były duże zakłady, min. (...) (dla Elektrociepłowni (...)), (...), Fabryka (...), (...), nadto nie zalegał z płatnościami w Urzędzie Skarbowym, czy ZUS-ie, posiadał pozytywne opinie z innych banków, co uzasadniało przekonanie, iż także prowadzenie spółki (...), należącej do Ł. Ś. będzie prawidłowe, w tym zostaną spłacone kredyty zaciągnięte przez tę spółkę;

c) nie uwzględnienie wyjaśnień współoskarżonego w sprawie K. D., a także dowodów w postaci opinii biegłego grafologa, badającego jego podpis na przedłożonym do wniosku o zwiększenie kredytu dla firmy (...) oświadczeniu sygnowanym jego nazwiskiem, o istniejących wobec spółki (...) wierzytelnościach ze strony spółki (...), której był przedstawicielem, a także dokumentów i dowodów zawartych w aktach sprawy III K 33/11 Sądu Okręgowego w Białymstoku (z oskarżenia subsydiarnego K. D. przeciwko S. Ś.), z których wynika, iż oskarżony Ł. Ś. nie miał żadnych kontaktów z osobą K. D., zaś dokument stwierdzający nieprawdę nosi podpis K. D. (wbrew jego twierdzeniom), a ponadto, iż zabezpieczenie kredytów dla firmy (...) w postaci hipoteki na domu K. D., zostało dokonane za zgodą i wiedzą K. D., z którymi to czynnościami oskarżony Ł. Ś. nie miał do czynienia;

d) nieuwzględnienie wyjaśnień współoskarżonych w sprawie – osób zajmujących się z ramienia Banku przydzielaniem i opiniowaniem kredytów, z których wynika, iż na żadnym etapie zawierania umów kredytowych i aneksów do nich nie uczestniczył w rozmowach z pracownikami Banku Ł. Ś., bowiem formalnościami tymi zajmował się jego ojciec - S. Ś., co potwierdza tezę, iż nie miał on świadomości nieprawidłowości związanych z przedstawionymi do kredytów dokumentami;

Wskazując na powyższe zarzuty wniosła o:

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego Ł. Ś. od obydwu stawianych mu zarzutów

lub

- uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego K. D., na podstawie art. 444 k.p.k. i art. 425 § 1 i 2 k.p.k., zaskarżył wyrok, w części dotyczącej tego oskarżonego, w całości. Na mocy art. 427 §1 i 2 k.p.k. i art. 438 pkt 1, 2 i 3 k.p.k. zarzucił mu:

I. w zakresie czynu z pkt. XI wyroku (zarzut XV aktu oskarżenia)

błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, a polegający na błędnym uznaniu, że:

- działanie K. D. w postaci przedłożenia w dniu 9 lutego 2004 r. oświadczenia było podstawą zwiększenia limitu kredytowego w rachunku bieżącym firmy (...), podczas gdy podniesienie limitu kredytowego nastąpiło w oparciu o decyzję Zarządu Banku Spółdzielczego i opinii Komitetu Kredytowego z dnia 6 lutego 2014 r., którymi pozytywnie zatwierdzono złożony wniosek, a więc podpisanie oświadczenia przez K. D. (nawet jeśli świadomie) nie miało wpływu na podejmowaną decyzję, a przez to zachowanie takie nie wypełnia właściwego znamienia czynnościowego pomocnictwa - faktycznego ułatwienia popełnienia przestępstwa;

- oświadczenie z dnia 9 lutego 2004 r. nie odzwierciedlało rzeczywistego stanu rzeczy, gdyż w okresie, kiedy występowały obroty w firmie Ł. Ś. nie prowadzono transakcji z firmą (...), podczas gdy zapisy oświadczenia stanowią jedynie informację o przyjęciu pewnych faktów do wiadomości oraz zobowiązanie do przekazywania wszelkich wierzytelności, w przypadku pojawienia się takowych w przyszłości, a więc treści zgodne z prawdą;

II. w zakresie czynu z pkt. XII wyroku (zarzut XVI aktu oskarżenia)

obrazę przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 271 § 1 k.k., poprzez błędną subsumpcję ustalonego stanu faktycznego i uznanie, że osoba K. D. potwierdzając w imieniu (...) sp. z o.o. istnienie zobowiązania wobec firmy (...) wypełnia znamiona innej osoby uprawnionej do wystawienia dokumentu, podczas gdy prawidłowa wykładnia wskazanego przepisu wskazuje, że podmiotem tego czynu może być jedynie osoba realizująca uprawnienie wynikające z przepisów, a przedmiotem wykonawczym dokument cieszący się analogicznym zaufaniem jak taki wystawiony przez organy państwowe;

III. w zakresie czynu z pkt. XIII wyroku (zarzut XVII aktu oskarżenia)

obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 4 k.p.k., 5 § 2 k.p.k., 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. polegającą na dowolnej ocenie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, uwzględnieniu okoliczności wyłącznie obciążających oskarżonego i uznaniu wbrew zasadzie in dubio pro reo, że K. D. przerobił w celu użycia za autentyczny dokument w postaci informacji o produkcie, podczas gdy materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, oceniony w zgodzie z powołanymi przepisami, przy uwzględnieniu m.in. wniosku K. D. o wydanie dokumentu z dnia 27 kwietnia 2006 r. oraz czynów przypisanych S. Ś. wskazuje, że K. D. nie ingerował we wskazany dokument, a oryginał uzyskany z (...) Bank przekazał S. Ś.;

Powołując się na powyższe wniosł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego K. D. od popełnienia zarzucanych mu czynów;

ewentualnie

- o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy K. D. do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Obrońca oskarżonego W. M., na podstawie art. 444 k.p.k. i art. 425 § 1, 2 i 3 k.p.k. oraz art. 447 § 1 k.p.k., zaskarżyła wyrok, w części dotyczącej tego oskarżonego, w całości.

Na podstawie art. 438 pkt 1 k.p.k. zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła obrazę przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 18 § 3 k.k. w zw. z 286 § 1 k.k. w zb. z art. 297 § 1 k.k. polegającą na:

1. przyjęciu, że w zakresie świadomości W. M. pozostawał fakt, iż podpisana przez niego umowa z P. W. i dokument potwierdzający przyjęcie wierzytelności mają posłużyć P. W. i S. Ś. do dokonania oszustwa na szkodę Banku (...) w Z. oraz że W. M. w momencie podpisywania wyżej wskazanych dokumentów wiedział o tym, iż nie dojdzie do realizacji zamierzonego celu gospodarczego i współpracy z P. W., w sytuacji gdy brak jest przesłanek świadczących o tym aby W. M. miał jakikolwiek zamiar pomocy w dokonaniu przestępstwa oszustwa;

2. przyjęciu, że umowa podpisana przez W. M. w imieniu spółki (...), jak również dokument o przyjęciu wierzytelności stanowią dokumenty nierzetelne, albowiem nie zostały podpisane przez wszystkie osoby upoważnione do reprezentacji spółki, w sytuacji gdy nie można ich obarczyć przymiotem nierzetelności, bowiem dokumentem nierzetelnym jest dokument autentyczny, w którym pominięto niektóre dane lub w którym zostały zawarte informacje sugerujące stan inny niż istniejący w rzeczywistości (co nie miało miejsca w danym stanie faktycznym), a nie dokumenty podpisane niezgodnie z zasadami reprezentacji danego podmiotu - w tym wypadku spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

W oparciu o powyższe wniosła o:

- zmianę zaskarżonego wyroku w części dotyczącej oskarżonego W. M. poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu,

ewentualnie o:

- uchylenie wyroku w części dotyczącej W. M. i przekazania sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Białymstoku.

Prokurator, na rozprawie przed Sądem odwoławczym, wniósł o: uchylenie wyroku w zakresie skazania oskarżonych S. Ś., K. W., R. Z., Ł. Ś., J. C. – na podstawie art. 435 k.p.k. oraz co do K. D. i przekazanie w tym zakresie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji; co do oskarżonego W. M. – wniósł co do zasady o utrzymanie zaskarżonego wyroku wskazując na konieczność wyeliminowania z podstawy skazania i wymiaru kary art. 4 § 1 k.k.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Z wywiedzionych apelacji w pełni trafna jest apelacja obrońcy oskarżonego Ł. Ś. – czyny z pkt VIII i IX części dyspozytywnej wyroku (pkt X i XI części wstępnej wyroku). Natomiast na częściowe uwzględnienie zasługiwały apelacje obrońców oskarżonych: S. Ś. – w zakresie czynu przypisanego oskarżonemu w pkt I.3 części dyspozytywnej wyroku (pkt IV części wstępnej wyroku), R. Z. w odniesieniu do czynu przypisanego mu w pkt VII części dyspozytywnej wyroku (pkt IX części wstępnej wyroku), jak również K. D. w części dotyczącej czynu przypisanego mu w pkt XII części dyspozytywnej wyroku (pkt XVI części wstępnej wyroku). W pozostałym zakresie środki odwoławcze wywiedzione przez obrońców wyżej wskazanych oskarżonych są bezzasadne. Nietrafne są również apelacje obrońców oskarżonych: K. W. i W. M..

Apelacja obrońcy oskarżonego S. Ś. musiała prowadzić do zmiany wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego jedynie w części dotyczącej skazania oskarżonego za czyn przypisany mu w pkt I.3. części dyspozytywnej, co pociągało za sobą automatycznie upadek orzeczenia o karze za ciąg przestępstw przypisanych w pkt I. części dyspozytywnej, jak również uchylenie orzeczenia o karze łącznej z pkt XV.

Wprawdzie poczynione przez Sąd I instancji ustalenia dotyczące strony przedmiotowej zachowania oskarżonego są generalnie trafne, niemniej stwierdzić trzeba, że nie sposób zaakceptować stanowiska Sądu Okręgowego w odniesieniu do strony podmiotowej zachowania S. Ś..

Sąd Okręgowy uznał, że wystarczającym jest w tym zakresie ustalenie, iż S. Ś. nie miał w chwili czynu zdolności kredytowej i w ten sposób wprowadził bank w błąd. Tymczasem, aby przypisać oskarżonemu oszustwo niezbędnym było wykazanie, że S. Ś. już w chwili zawierania umowy kredytowej, a następnie aneksu nr (...) miał, co najmniej, świadomość konieczności wystąpienia określonego w art. 286 § 1 k.k. skutku w postaci doprowadzenia banku do niekorzystnego rozporządzenia mieniem i mimo tej świadomości podjął działanie realizujące znamiona czynu zabronionego.

Ujawnione okoliczności sprawy w odniesieniu do przedmiotowego czynu (odmiennie niż w wypadku pozostałych przypisanych oskarżonemu czynów), nie dają podstaw do takiego ustalenia. Przeciwnie wskazują, że oskarżony nie zakładał, że doprowadza bank do podjęcia większego ryzyka niż dopuszczalne, czy też wręcz, że nie wywiąże się z warunków umowy. Zważyć bowiem trzeba, że przedmiotowy czyn dotyczy pierwszego z kredytów zaciągniętych przez oskarżonego w Banku (...) w Z.. Oskarżony nie był wówczas jeszcze zadłużony w ryzykowny sposób. Prowadził rzeczywistą działalność handlową z wiarygodnymi finansowo podmiotami, zgodną z celem, na który zaciągnął kredyt w rachunku bieżącym. Przedłożył na te okoliczności nie tylko umowy zakupu węgla od (...) S.A., ale i sprzedaży węgla na rzecz F.H. (...)a ponadto dokumenty potwierdzające działalność tego podmiotu, w tym dokumenty finansowe, między innymi bilans za okres 2001-I kwartał 2002 r. Przedstawił również dwie pozytywne opinie bankowe, z dwóch różnych banków. Trzeba zarazem podkreślić, że w okresie 11 miesięcy 2002 r. S. Ś. osiągnął przychód z działalności gospodarczej w wysokości 23.657.341,77 zł, przy kosztach uzyskania w kwocie 23.483.798,86 zł. Skala prowadzonej przez niego działalności gospodarczej, jak na osobę fizyczną, nie była zatem mała. W tym stanie rzeczy jej kontynuacja, przy nienaruszaniu dotychczasowego poziomu ryzyka, nawet jeśli oskarżony osiągnął w 2002 r. dochód netto w kwocie ok. 120.000,- zł, powinna pozwolić na niezakłócone wywiązanie się z zaciągniętego zobowiązania, którego spłata przypadała dopiero na 25.02.2004 r. Ważne jest w tym kontekście również to, iż z aneksu nr (...) do umowy dostawy węgla energetycznego z F.H. (...) wynika, iż w 2003 r. S. Ś. miał dostarczyć temu podmiotowi 50.000 węgla w cenie 44,50 USD za tonę (wg średniego kursu NBP z dnia wystawienia faktury, ten zaś wynosił ok. 3,9 złotych). Nie bez znaczenia jest też fakt, że w 2003 r. na rachunek PHU (...) wpłynęło łącznie 1.577.941,- zł., co przewyższało nawet podwyższony limit kredytowy. Trzeba też pamiętać, że oskarżony nie działał w zakresie zawarcia umowy kredytowej oraz aneksu nr (...) samodzielnie, lecz razem z żoną J. Ś., zaś małżeńską wspólność majątkową wyłączył dopiero w dniu 02.02.2004 r. (k.151).

W tym stanie rzeczy nie sposób przyjąć, aby oskarżonemu w chwili zaciągania kredytu i podniesienia jego limitu o 150.000,- zł towarzyszył wymagany dla bytu przestępstwa z art. 286 §1 kk zamiar. Powstał on dopiero w dalszym toku realizacji umowy kredytowej, kiedy oskarżony, nie mając już ku temu ekonomicznych podstaw, zaczął zaciągać kolejne zobowiązania, poczynając od kredytów uzyskanych na Ł. Ś. i przeznaczać je na cele inne niż wynikające z zawartych umów.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny uniewinnił oskarżonego od popełnienia w/w czynu, a kosztami postępowania w tej części obciążył Skarb Państwa.

Apelacja obrońcy oskarżonego Ł. Ś. zasługiwała na uwzględnienie, gdyż wyrok w części dotyczącej tego oskarżonego jest bezsprzecznie dotknięty obrazą przepisów postępowania, tj. art. 7 i 410 kpk, która prowadziła do błędnych ustaleń faktycznych i niezasadnego skazania oskarżonego.

Uzasadnienie zaskarżonego wyroku wskazuje jednoznacznie, iż Sąd Okręgowy skazał Ł. Ś. za dwa oszustwa dlatego, że uznał, iż „oskarżony miał świadomość możliwości finansowych swojej firmy, skoro zdecydował się na upoważnienie swojego ojca do działania w jego imieniu to ponosi z nim wspólną odpowiedzialność”.

Ustalenie to wskazywać może co najwyżej na zamiar ewentualny i żadną miarą nie dawało podstaw do skazania oskarżonego za przestępstwa oszustwa, dla których przypisania konieczne jest udowodnienie oskarżonemu działania w zamiarze bezpośrednim kierunkowym, którym mają być objęte zarówno cel działania sprawcy, jak i sam sposób działania zmierzającego do zrealizowania tego celu.

Sąd Okręgowy nie wykazał, aby zachowanie Ł. Ś. cechował taki właśnie zamiar – aby oskarżony chciał wypełnienia znamion przestępstwa oszustwa, o czym dobitnie świadczy treść uzasadnienia wyroku, które - poza zacytowanym wyżej stwierdzeniem - nie zawiera w zakresie ustaleń dotyczących strony podmiotowej czynów przypisanych oskarżonemu żadnych innych wywodów.

W tym stanie rzeczy stanowisko Sądu Okręgowego jest jednoznacznie dowolne i nie mogło się ostać.

Jednocześnie trzeba podnieść, że analiza wyników postępowania dowodowego, wskazuje, że brak jest podstaw do przyjęcia, iż Ł. Ś. upoważniając swego ojca do zaciągnięcia kredytów, których dotyczyły stawiane mu zarzuty miał zamiar popełnienia oszustwa na szkodę Banku (...) w Z..

Nie myli się bowiem obrońca oskarżonego, że nie ma dowodów, które potwierdzałyby świadome i celowe działanie oskarżonego w zakresie przypisanych mu czynów.

Sąd Apelacyjny podziela argumentację zawartą w tej mierze w środku odwoławczym. Niezależnie od tego chce podkreślić, iż z ujawnionych okoliczności sprawy wynika jasno, iż generalnie zaangażowanie Ł. Ś. w działalność Firmy Handlowej (...) sprowadzało się, poza podpisywaniem niektórych związanych z tą działalnością dokumentów, wyłącznie do firmowania jej własną osobą, gdyż w rzeczywistości działalność tę prowadził nie oskarżony, lecz jego ojciec – S. Ś.. Jasnym jest przy tym, że oskarżony, z oczywistych względów, darzył S. Ś. pełnym zaufaniem, w tym był przekonany o jego profesjonalizmie zawodowym w zakresie prowadzenia działalności biznesowej. Nie sposób zarazem przyjąć, gdyż nie ma na ku temu żadnych materialnych podstaw, aby Ł. Ś. mógł przewidywać, że ojciec będzie zajmował się prowadzeniem tej działalności w sposób sprzeczny z jego interesami, w tym dopuszczając się przestępstw. Nie bez znaczenia dla powyższych ustaleń, niezależnie od uwarunkowań wynikających z możliwie najbliższego pokrewieństwa pomiędzy wyżej wymienionymi, ma też fakt, że Ł. Ś. był w 2003 r. młodym niedoświadczonym życiowo, nie posiadającym jeszcze wykształcenia, ani innego przygotowania zawodowego w zakresie prowadzenia działalności gospodarczej – dwudziestoletnim studentem Politechniki (...) na studiach stacjonarnych. W świetle całości wyżej opisanych uwarunkowań nie powinno budzić wątpliwości, że wgląd oskarżonego, w rzeczywistą sytuację ekonomiczno – finansową zarejestrowanej na niego w lutym 2002 r. działalności, był znikomy, w przeciwieństwie do wiedzy w tym zakresie S. Ś., który rzeczoną działalność w imieniu syna, a de facto samodzielnie, prowadził. W szczególności zaś nie ma podstaw, aby uznać, jak to uczynił Sąd Okręgowy, iż oskarżony miał świadomość, co do rozmiaru rzeczywistej działalności prowadzonej przez ojca w ramach (...) i możliwości finansowych firmy, w tym w aspekcie zdolności kredytowej.

Analiza ujawnionych okoliczności w zakresie zawarcia „Umowy o świadczenie usług w zakresie kredytowania i prowadzenia innych operacji obciążonych ryzykiem” z dnia 14.08.2003 r., jak również „umowy nr (...) z dnia 22.08.2003 r. o kredyt krótkoterminowy w wysokości 500.000, - zł, nie daje podstaw do przyjęcia, aby rola Ł. Ś. w tych zdarzeniach przekraczała podpisanie pierwszej z w/w umów. Nie ma żadnych bezpośrednich ani też pośrednich dowodów, aby Ł. Ś. brał udział w negocjacjach z bankiem, opracowywaniu wniosków kredytowych, zorganizowaniu zabezpieczenia rzeczowego. Nie ujawniono żadnych okoliczności, które wskazywałyby, że Ł. Ś. uczestniczył lub miał wiedzę na temat relacji pomiędzy S. Ś. a K. D., w tym ich rzeczywistych, wzajemnych powiązań biznesowych. Przeciwnie, z treści dokumentacji bankowej dotyczącej historii w/w kredytu krótkoterminowego oraz treści rozmów S. Ś. i K. D., których nagrania złożyła do akt J. Ś. wynika wprost, że całością spraw związanych ze spłatą w/w kredytu zajmowali się S. Ś. i K. D., zaś Ł. Ś. nie brał w tym żadnego udziału (zielony segregator opisany „(...)” oraz k.3050,3157-3165).

Nie inaczej jest w wypadku zawarcia umowy z dnia 02.12.2003 r. nr (...) o kredyt do kwoty 300.000,- zł w rachunku bieżącym oraz aneksu nr (...) z dnia 09.02.2004 r., którym zwiększono limit kredytu do kwoty 650.000, - zł. Wprawdzie oskarżony podpisał dokumenty związane z tym kredytem, lecz i w tym wypadku nie ma przekonujących podstaw do przyjęcia, iż Ł. Ś. działał z zamiarem kierunkowym oszustwa na szkodę Banku Spółdzielczego. Ujawnione okoliczności nie wskazują bowiem na to, aby uwarunkowania zawarcia w/w umowy oraz aneksu, w tym rzeczywista rola oskarżonego w przedmiotowym zdarzeniu odbiegała w istotny sposób od tej, którą oskarżony wypełnił w

przypadku wcześniej omówionego kredytu. Stosunek zależności pomiędzy oskarżonym a S. Ś., jak i stan wiedzy i doświadczenia biznesowego oraz życiowego oskarżonego nie były inne, niż wyżej przedstawione, podobnie jak i stan jego wiedzy na temat relacji biznesowych pomiędzy ojcem a K. D. i mają dla oceny strony podmiotowej zachowania oskarżonego analogiczne, co wyżej przedstawione znaczenie. Należy podkreślić, że i w tym wypadku brak jest dowodów, aby Ł. Ś. był w jakikolwiek sposób zaangażowany w spłatę kredytu, której ostatecznie dokonał S. Ś. ze środków pochodzących z zaciągniętego przez siebie kredytu w kwocie 2.900.000,- zł, co utwierdza w przekonaniu, że działalność gospodarczą pod firmą (...), choć została zarejestrowana na Ł. Ś., prowadził osobiście, na swój rachunek i ryzyko, S. Ś.. Nie bez znaczenia dla takiej oceny jest również analiza dokumentacji handlowej (...), z której wynika, iż przeważająca część obrotu handlowego była generowana w relacji z PHU (...) S. Ś. (o czym szczegółowo w dalszej części uzasadnienia).

Należy przy tym podnieść, iż wprowadzie wzrost zakresu zobowiązań kredytowych (...), w szczególności zaś podniesienie w lutym 2004 r. limitu kredytowego o kolejne 350.000, - zł, w sytuacji dwóch otwartych, choć jeszcze nie wymagalnych kredytów na łączną kwotę 800.000,- zł, nie mógł być Ł. Ś. nieznany i akceptował on takie postępowanie ojca, niemniej jednak okoliczności te, w świetle wyżej omówionych okoliczności, nie dają nawet jednoznacznej podstawy do przyjęcia, iż oskarżony przewidywał możliwość popełnienia przestępstwa i na to się godził, a co dopiero poczynienia miarodajnych ustaleń, iż działał z zamiarem bezpośrednim dokonania oszustwa.

Reasumując stwierdzić należy, że ujawnione okoliczności sprawy nie wskazują, aby Ł. Ś., w chwili udzielania pełnomocnictwa i zawierania umów, miał świadomość, że działania, w których uczestniczy przekraczają ramy zaciągnięcia zobowiązania umownego, a w szczególności, iż wykraczają poza ramy dopuszczalnego ryzyka gospodarczego, a ich nieodzownym skutkiem będzie niekorzystne rozporządzenie mieniem przez bank.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Apelacyjny zmienił wyrok w przedmiotowej części poprzez uniewinnienie Ł. Ś. od popełnienia zarzucanych mu czynów, obciążając w tej części kosztami postępowania Skarb Państwa.

Oczywistym następstwem takiego rozstrzygnięcia było wyeliminowanie z opisu czynów przypisanych oskarżonemu S. Ś. w punktach I. 1. i 2. części dyspozytywnej wyroku sformułowania – „wspólnie i w porozumieniu z Ł. Ś.”.

Należy podzielić w pełni również wywody obrońcy oskarżonego R. Z., iż Sąd Okręgowy niezasadnie uznał oskarżonego za winnego popełnienia czynu przypisanego w pkt VII części dyspozytywnej wyroku (pkt IX części wstępnej wyroku).

Sąd I instancji, pomimo, że postępowanie dowodowe nie dało ku temu żadnych podstaw, odrzucił wyjaśnienia oskarżonego R. Z., który twierdził, że fakt odnalezienia dokumentów w jego miejscu zamieszkania wynikał z tego, że część pracy wykonywał w domu, co nie kłóci się również ze wskazaniami doświadczenia życiowego. Jednocześnie postępowanie nie przyniosło także odpowiedzi na pytanie w czyjej dyspozycji powinny znajdować się poszczególne z dokumentów zabezpieczonych u oskarżonego, a z uwagi na upływ czasu trudno uznać, aby można je było w przedmiotowym zakresie efektywnie uzupełnić. Brak zatem, wbrew stanowisku Sądu I instancji, podstaw dowodowych do przyjęcia, że przedmiotowe dokumenty znalazły się w posiadaniu R. Z. nie tylko bez wiedzy, ale i wbrew woli osób, którym przysługuje prawo do rozporządzania nimi, co jest elementem konstytutywnym „ukrywania” i „usunięcia” dokumentu w rozumieniu art. 276 kk. Trzeba przy tym podnieść, że rozumowanie Sądu I instancji, iż jeśli „z okoliczności sprawy nie wynika, aby wskazane w zarzucie dokumenty zostały oskarżonemu przekazane celem ich dysponowania”, to uprawnione jest ustalenie, że oskarżony Roman Załęski swoim zachowaniem wyczerpał dyspozycję art. 276 kk jest niedopuszczalne, jako naruszające zasady obowiązującej procedury karnej, gdyż nie ma również dowodów, aby oskarżony posiadał je wbrew woli osób uprawnionych i ukrywał przed nimi miejsce ich przechowywania, co chcąc przypisać oskarżonemu zarzucany występki, należało mu w sposób nie budzący żadnych wątpliwości udowodnić. W rezultacie zupełnie dowolną jest sugestia Sądu Okręgowego, iż oskarżony swoje działanie w sposób świadomy ukierunkował na wywołanie takiego stanu, aby dokument był ukryty, schowany, niedostępny dla osoby uprawnionej.

Reasumując stwierdzić należy, że ujawnione okoliczności sprawy pozwalają jedynie na ustalenie, że oskarżony dokumenty objęte zarzutem posiadał, co nie było wystarczające do przypisania zarzucanego mu czynu, gdyż samo



posiadanie dokumentu przez osobę nieuprawnioną nie jest równoznaczne z „ukrywaniem dokumentu” w rozumieniu art. 276 kk.

W tym stanie rzeczy, Sąd Apelacyjny był zobligowany do zmiany wyroku w omówionym zakresie i uniewinnienia R. Z. od popełnienia zarzucanego mu występku, jak również do obciążenia w tej części kosztami postępowania Skarb Państwa. Jednocześnie koniecznym było uchylenie rozstrzygnięcia o wymierzeniu oskarżonemu kary łącznej, gdyż odpadły podstawy z art. 85 kk oraz orzeczenie na nowo w przedmiocie warunkowego zawieszenia kary orzeczonej oskarżonemu za czyn przypisany w pkt VI części dyspozytywnej wyroku, które Sąd Apelacyjny ukształtował w tożsamy sposób, co uprzednio Sąd Okręgowy w stosunku do kary łącznej.

Zasadna jest również apelacja obrońcy oskarżonego K. D. w części, w jakiej dotyczy czynu przypisanego oskarżonemu w pkt XII części dyspozytywnej wyroku (pkt XVI części wstępnej wyroku). Podniesiony przez obrońcę zarzut obrazy prawa materialnego, tj. art. 271 § 1 kk jest w pełni trafny. Dokonana przez Sąd Okręgowy subsumpcja zachowania oskarżonego, które polegało na pisemnym oświadczeniu, na podaniu S. Ś. skierowanym do Banku (...)w Z. o niepodjęcie działań windykacyjnych w związku z brakiem spłaty kredytu w kwocie 500.000 zł, zaciągniętego przez firmę (...), iż (...) posiada wierzytelności wobec spółki (...) sp. z o.o., pomimo, że zobowiązania takie nie istniały, jest ewidentnie wadliwa.

Sąd Okręgowy bezkrytycznie podzielił w tym względzie stanowisko oskarżyciela publicznego, a swego stanowiska praktycznie w ogóle nie uzasadnił, uznając wypełnienie znamion przestępstwa fałszu intelektualnego za oczywiste.

Tymczasem – jak słusznie wywodzi obrońca oskarżonego – K. D. nie miał przymiotu „innej osoby uprawnionej do wystawienia dokumentu” w rozumieniu art. 271 § 1 kk.

Przypomnieć bowiem wypada, że od długiego czasu nie budzi już wątpliwości zarówno w judykaturze, jak i doktrynie prawa karnego, że „Pojęcie „inna osoba uprawniona do wystawienia dokumentu” należy interpretować wąsko, obejmując nim wyłącznie te osoby, które na mocy szczególnej regulacji otrzymują prawo do sporządzenia dokumentu, któremu podobnie jak w przypadku dokumentów sporządzanych przez funkcjonariuszy, przysługuje cecha zaufania publicznego (...). Źródłem uprawnienia może być norma prawna o charakterze generalnym, wyrok sądowy lub inna decyzja organu władzy państwowej” (Włodzimierz Wróbel w Kodeks karny. Część szczególna. pod red. Andrzeja Zolla, Zakamycze, 2006, Tom II. Teza 5 do art. 271 k.k.).

Natomiast „strona stosunku cywilnoprawnego nie może być sprawcą przestępstwa z art. 271 § 1 w zakresie sporządzonych przez nią dokumentów odnoszących się do zawarcia, zmiany lub ustania tego stosunku” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16.12.2010 r., IV KK 379/10, Biul.PK 2010/11/10, Prok.i Pr.-wkl. 2011/4/5). „Działanie takie może być formą pomocnictwa lub przygotowania popełnienia innego przestępstwa, nie stanowi wszakże samodzielnie realizacji znamion typu czynu zabronionego z art. 271 § 1 k.k.” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27.06.2012 r., V KK 112/12, OSNKW 2012/11/119, Biul.SN 2012/11/17). W tej mierze należy odesłać również do Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz. pod red. Jacka Wojciecha Giezka, LEX 2014 oraz orzeczeń Sądu Najwyższego – wyrok z dnia 19.02.2002 r., IV KKN 295/98, LEX nr 53046; wyrok z dnia 5.10.2005 r., II KK 126/05, LEX nr 164270, Prok.i Pr.-wkl. 2006/3/8; wyrok SN z dnia 11.07.2006 r., III KK 463/05, LEX nr 193024; uchwała z dnia 12.03.1996 r., I KZP 39/95, OSNKW 1996/3-4/17.

K. D. nie postawiono jednak na tle sporządzenia oświadczenia innego zarzutu.

Mając powyższe na uwadze należało zmienić wyrok w omówionym zakresie i uniewinnić K. D. od popełnienia zarzucanego mu występku oraz obciążyć kosztami postępowania w tej części Skarb Państwa. Zarazem zachodziła konieczność uchylenia rozstrzygnięcia o wymierzeniu oskarżonemu kary łącznej, gdyż tym samym odpadła jedna z podstaw jej orzeczenia.

Natomiast w pozostałym zakresie, tj. w odniesieniu do czynów przypisanych oskarżonym: S. Ś. w pkt I.1, I.2, II, III i IV części dyspozytywnej wyroku (pkt I, II, III, V i VI części wstępnej), K. W. w pkt V części dyspozytywnej

wyroku (pkt VII.1 części wstępnej), R. Z. w pkt VI części dyspozytywnej wyroku (w pkt VIII.1 części wstępnej), K. D. w pkt XI i XIII części dyspozytywnej wyroku (w pkt XV i XVII części wstępnej), W. M. w pkt XIV części dyspozytywnej wyroku (w pkt XVIII części wstępnej) – co do zasady – brak jest podstaw do zmiany albo uchylecia zaskarżonego wyroku. Należy podnieść, że choć Sąd Okręgowy i w tym zakresie nie uniknął pewnych błędów, niemniej jednak nie były one tego rodzaju, aby musiały skutkować zmianą wyroku i uniewinnieniem oskarżonych, czy też uchYLENIEM wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania, Sprowadzały się bowiem zasadniczo do nader ogólnikowego sporządzenia uzasadnienia zaskarżonego wyroku, a zatem obraży 424 § 1 pkt 1 kpk, która nie stanowi naruszenia prawa procesowego mającego wpływ na treść orzeczenia i nie może sama w sobie prowadzić do uchylecia zaskarżonego orzeczenia, jeśli tylko nie przekreśla możliwości wywiedzenia środka odwoławczego lub kontroli instancyjnej orzeczenia, co w realiach niniejszej sprawy nie miało miejsca.

Kontrola zaskarżonego wyroku, przez pryzmat zarzutów apelacji, w kontekście rzeczywistej treści zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, wskazuje natomiast jednoznacznie, że orzeczenie w tej części zostało oparte na ocenie dowodów, która nie wykazuje błędów natury faktycznej lub logicznej oraz sprzeczności z wskazaniami wiedzy lub doświadczenia życiowego, które mogłyby zdyskwalifikować zasadność skazania oskarżonych, niezależnie od tego, czy kształt przypisania oddaje w pełni bezprawie, którego się dopuścili.

Należy podkreślić, że skarżący nie wykazali wadliwości ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, oraz konkretnych uchybień, w świetle wymogów zakodowanych w art. 7 kpk. Podjęli jedynie polemikę z ustaleniami sądu wyrażonymi w pisemnych motywach wyroku, przeciwstawiając zaskarżonemu rozstrzygnięciu odmienny pogląd oparty na własnej ocenie, potraktowanego w wybiórczy sposób, materiału dowodowego.

W tym stanie rzeczy nie sposób było uznać, aby wyrok w przedmiotowym zakresie był dotknięty obrażą przepisów postępowania, czy też błędem w ustaleniach faktycznych.

Sąd Apelacyjny nie znalazł też podstaw do wyeliminowania z podstawy skazania i wymiaru kary art. 4 § 1 k.k., gdyż gdyby Sąd I instancji stosował przepisy nowe musiałby uwzględniać rozszerzone granice ustawowego zagrożenia, co nie mogłoby pozostać bez wpływu w procesie wymiaru kary.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do apelacji obrońców oskarżonych S. Ś., K. W. i R. Z. w zakresie w jakim kwestionują przypisanie oskarżonym czynów art. 296 kk. Z uwagi na to, że podstawą skazania oskarżonych jest w omawianym zakresie to samo zdarzenie w ujęciu historycznym, nie byłoby uzasadnione odnoszenie się odrębnie do zarzutów każdego z wywiedzionych środków odwoławczych. Sąd Apelacyjny, w przedmiotowym zakresie, wykonał zatem obowiązek statuowany w art. 457 § 3 kpk w miarę możliwości sumarycznie.

Podkreślić trzeba, iż całość zarzutów obrońców oskarżonych w przedmiotowym zakresie jest jednoznacznie nietrafna.

Należy podnieść, iż wbrew stanowisku obrony – nie ma podstaw do zdyskwalifikowania co do zasady wartości dowodu z zeznań i wyjaśnień P. W. oraz zeznań T. W., w zakresie okoliczności istotnych dla odpowiedzialności karnej oskarżonych w świetle stawianych im zarzutów.

Z wyjaśnień P. W. (k.266-272 oraz 333-335), które są jednolite, logiczne, pełne i znajdują wsparcie w dowodach materialnych – data zawarcia umowy 7.06.2004 r., data uruchomienia środków 07.05.2004 r., spłata zaległych składek na ZUS 8.05 i 13.05 (uwidocznione w historii rachunku k. 17 i następne) wynika jasno, że K. W., R. Z. i S. Ś. oraz P. W. działali wspólnie i w porozumieniu, zaś K. W. i R. Z. udzielili kredytu poza obowiązującymi procedurami, wiedząc wręcz, że P. W. jest osobą podstawioną przez S. Ś., zaś głównym beneficjentem udzielonego kredytu ma być ten ostatni. Nie sposób przy tym odrzucić twierdzeń P. W., iż wypłata środków nastąpiła jeszcze przed podpisaniem umowy, między innymi po to, aby w dacie jej podpisania P. W. nie zalegał już z opłatą składek na ZUS, a całość dokumentów, w tym umowę na dostawę okien P. W. podpisał w Banku, gdzie zostały przedłożone mu do podpisu przez R. Z., zaś przelanie środków na rachunek S. Ś. nastąpiło bez wiedzy i udziału P. W.. Przypomnieć trzeba, że P. W. przedstawił następującą sekwencję wizyt w Banku (...) – pierwsza marzec-kwiecień 2004 r., kiedy został przedstawiony K. W. i R.

Z. (prowadził wówczas rozmowy o braku zdolności kredytowej z R. Z. w obecności K. W., który rozmawiał ze S. Ś. o wyjeździe na Mazury), druga wizyta czerwiec 2004 r. (kiedy to podpisał całość dokumentów, w tym nie tylko „umowę sprzedaży okien”, ale i polecenie przelewu kwoty 485.000,- zł na rachunek S. Ś.), ostatnia na jesieni 2004 r. T. W. zeznał zaś, że był w Banku ze S. Ś., ale bez P. W. w kwietniu 2004 r. (z rozmowy, którą prowadzili z K. W. między innymi na temat braku zdolności kredytowej P. W. i niemożności zabezpieczenia kredytu, wynikało, że P. W. został K. W. już wcześniej przedstawiony), następnie był w Banku w czerwcu 2004 r. razem z P. W., gdy ten podpisywał dokumenty związane z kredytem. Wypowiedzi P. i T. W. korelują zatem ze sobą co do chronologii wydarzeń i wbrew sugestiom obrony nie pozostają w sprzeczności, co do istotnych z punktu oceny świadomości oskarżonych okoliczności. Wynika z nich bowiem jasno, że T. W. nie był z synem podczas pierwszej wizyty, a zatem twierdzenia obrony o sprzeczności relacji P. i T. W. w przedmiotowym zakresie są ewidentnie dowolne. Jednocześnie zaś z zeznań T. W. wynika wprost, że K. W. był doskonale zorientowany jeszcze przed zawarciem umowy kredytowej, iż P. W. nie ma zdolności kredytowej. Analiza dowodów z przesłuchania P. i T. W. wskazuje natomiast, na brak korelacji z ich wypowiedziach w zakresie przyczyn nawiązania kontaktu ze S. Ś. i celu na jaki miały być przeznaczone środki z kredytu oraz czasu uruchomienia środków. Różnice te są podyktowane wyłącznie tym, iż T. W. stara się umniejszyć odpowiedzialność syna (nie inne były przyczyny postawy procesowej świadka na rozprawie, gdy zasłaniał się niepamięcią, w tym odnosząc się do ujawnionych zeznań, które złożył w postępowaniu przygotowawczym), przedstawiając w sposób dowolny te fragmenty zdarzenia. Świadczy o tym dobitnie choćby to, że sugestie T. W., iż kredyt miał być zaciągnięty na potrzeby P. W., są ewidentnie sprzeczne z rzeczywistością, gdyż ujawnione okoliczności sprawy (między innymi historia rachunków bankowych oraz treść innych dokumentów bankowych, które zostaną omówione poniżej, jak również treść rozmów prowadzonych przez S. Ś., J. Ś. i T. W. wynikająca z nagrań złożonych przez obrońcę S. Ś. - k.2134) dowodzą wprost, iż głównym beneficjentem kredytu był S. Ś., co konsekwentnie relacjonował P. W., potwierdzając też pozostałe fragmenty jego relacji.

Należy wskazać, iż z przeprowadzonych dowodów wynika jasno, że S. Ś. złożył zlecenie polecenia wypłaty zagranicę kwoty 126.000,- USD, na rachunek (...) nr rachunku (...), z własnego konta w Banku (...) w Z. o nr (...) (które nosi datę 29.04.04). Z historii jego rachunku wynika, że nie miał wówczas żadnych środków – saldo wynosiło ok. minus 1.500.000,- zł, zaś w dniu 07.05.2004 r., kiedy złożył w/w dyspozycję ((...)aż do godz. 11:20, kiedy wpłynęły pieniądze z kredytu zaciągniętego na P. W., saldo to wynosiło minus 1.587.275.93,- zł Jednocześnie jeszcze tego samego dnia, tj. 07.05.2004 r. o godz. 16.15 rachunek obciążono kwotą 502.320,- USD tytułem „(...)”. Co ważniejsze w zabezpieczonych dokumentach znajduje się dyspozycja blokady środków na w/w rachunku S. Ś. w w/w kwocie na rzecz wcześniej wskazanego podmiotu, z potwierdzeniem jej dokonania na kwotę 504.000,00 zł między innymi przez K. W.. Do wyżej opisanych dokumentów dołączone jest zobowiązanie S. Ś. z dnia 07.05.2004 r. na dostarczenie oryginału faktury oraz kserokopia kopii faktury z terminem płatności 29.04.04, wystawionej 20.04.04 r., na której jest wpis inspektora M. S., iż Bank w dniu 11.05.2004 r. sprzedał walutę w kwocie 126.000,- USD (załącznik nr 3 do akt głównych). Ponadto z historii rachunku bankowego P. W. wynika jasno, że w dniu 01.09.2004 r. pobrano odsetki w kwocie 22.540,97 zł, zaś w dniu 07.09.2004 r. S. Ś. przełał na ten rachunek 22.700,00 zł tytułem „zwrot przedpłaty”, zaś przelew na jego rachunek z dnia 07.05.2004 r. w kwocie 485.000,- zł był zatytułowany „przedpłata” (k. 3043-3045).

W świetle ujawnionych okoliczności sprawy jest jasne, że K. W. i R. Z. w ogóle zatem nie interesowała rzeczywista zdolność kredytowa P. W., co obydwaj artykułowali wprost w wyżej wspomnianych rozmowach. Z okolicznościami tymi koresponduje w pełni pominięcie przez nich obowiązujących procedur ostrożnościowych i to nie tylko w zakresie konieczności analizy ekonomicznej i oceny zdolności kredytowej kredytobiorców (pkt 4 zakresu obowiązków R. Z.), kontroli merytorycznej prawidłowości przedstawianych Komitetowi Kredytowemu wniosków oraz dokonania analizy ryzyka Banku (§ 15 Regulaminu Komitetu kredytowego w odniesieniu do członków zarządu Banku, a zatem i K. W.), a więc weryfikacji merytorycznej wniosku, lecz również warunków formalnych do udzielenia kredytu (pkt 2 i 3 w/w zakresu obowiązków R. Z. oraz § 40 w zw. z § 34 pkt 3 i 5 statutu Banku tekst jednolity z 28.03.2004 r., jak również § 15 Regulaminu Komitetu Kredytowego w odniesieniu do K. W. jako członka Zarządu – Prezesa Banku).

Dokumentacja bankowa potwierdza bowiem twierdzenia P. i T. W., iż żadnej analizy zdolności kredytowej i ryzyka banku oraz kontroli prawidłowości takiej analizy nie dokonano, jak również wskazuje, że zaakceptowano brak

spełnienia wymogów formalnych (§ 20 ust. 1 pkt 1 i § 14 ust. 2 Regulaminu udzielania kredytów i pożyczek) w postaci konieczności przedstawienia zaświadczenia o niezaleganiu z opłatą składek na ZUS oraz posiadania przez kredytobiorcę rachunku bieżącego przez co najmniej 6 miesięcy (analiza treści umowy kredytowej i rachunku bankowego w kontekście Regulaminu udzielania kredytów i pożyczek wskazuje, że udzielony kredyt, choć go tak nie nazwano, był z punktu widzenia obowiązujących w Banku regulacji kredytem w rachunku bieżącym). W powyższym kontekście trzeba też zauważyć, że zaświadczenie o niezaleganiu z opłatą składek wydano dopiero w dniu 13.05.2004 r. (k. 671), gdyż zaległość z tytułu składek w kwocie 4.781,20- zł P. W. uiścił w dniach 8.05 i 13.05.2004 r., a zatem dopiero po uruchomieniu kredytu, ze środków, jakie zostały na jego rachunku po przelaniu w dniu 7.05.2004 r. kwoty 485.000,- zł na rachunek S. Ś. Wypada też dostrzec, że P. W. miał rachunek bankowy w Banku (...) w M., a zatem – w sytuacji gdyby rzeczywiście zamierzał zaciągnąć kredyt na działalność gospodarczą związaną z handlem oknami – nie stało nic na przeszkodzie, aby uczynił to w tym właśnie Banku.

W kontekście supozycji obrońcy S. Ś. o braku świadomości oskarżonego, iż „umowa sprzedaży okien” oraz oświadczenie W. M. – „potwierdzenie przyjęcia cesji” są nierzetelne wypada, niezależnie od omówionych wyżej okoliczności, przypomnieć, że S. Ś. przyznał, że osobiście wypełniał dokumentację związaną z wnioskiem o udzielenie kredytu.

Zarzuty obrońcy S. Ś. dotyczące braku analizy opinii biegłych również nie mogły prowadzić do oczekiwanego przez skarżącego rezultatu. Niezależnie bowiem od tego, iż Sąd Okręgowy stwierdził wyraźnie, że oceniał zachowanie oskarżonych w kontekście opinii biegłej H. K., jak należy rozumieć podzielać w pełni przedstawione przez nią ustalenia i wnioski, zauważyć ponadto trzeba, iż nawet gdyby rzeczony opinii nie było, pozostałe okoliczności sprawy dowodzą jednoznacznie, że P. W. nie miał zdolności kredytowej do zaciągnięcia zobowiązania w kwocie 500.000,- zł. Wystarczy wskazać, iż P. W. przed uruchomieniem kredytu nie był w stanie uregulować samodzielnie zaledwie kilkutyśięcznej zaległości z tytułu składek na ZUS, a w 2003 r. osiągnął przychód w kwocie 21.998,- zł i dochód przed opodatkowaniem w kwocie zaledwie 15.534,- zł, zaś rozmiar prowadzonej przez niego działalności gospodarczej był znikomy (k. 77 – 85, 90 – 91). Również bez opinii biegłego L. N., ujawnione okoliczności sprawy, dawały podstawy do skazania oskarżonych, choć zgodzić się należy ze skarżącym, iż Sąd Okręgowy popadł w uzasadnieniu wyroku w sprzeczność, gdyż deklarował, że opinia wyżej wymienionego może być wykorzystana jedynie w zakresie, w jakim dotyczy stwierdzenia faktów, a pomimo to odwołał się również do zawartych w niej ocen. Jak już wskazano, nie miało to jednak wpływu na treść zaskarżonego wyroku.

Procedura udzielania kredytu nie została zatem w ogóle zrealizowana pod względem merytorycznym, natomiast w aspekcie formalnym została zrealizowana, lecz nie w pełni. Należy przy tym podkreślić, że – wbrew stanowisku obrońcy oskarżonego R. Z. – Sąd Okręgowy nie przyjął, aby wyżej wymieniony oskarżony, jak i K. W. wiedzieli, że przedłożone oświadczenie – „potwierdzenie przyjęcia cesji wierzytelności”, jak i „umowa sprzedaży okien” są nierzetelne, choć nawet dość pobieżna analiza treści dokumentacji bankowej wskazuje, że wniosek o kredyt, umowa rachunku bieżącego, umowa sprzedaży okien oraz oświadczenie – potwierdzenie przyjęcia „cesji wierzytelności”, są wszystkie datowane na dzień 30.04.2004 r., choć dokumentują zdarzenia, które miały mieć miejsce w K. i Z., a których uczestnikiem w obu wypadkach miał być P. W.. Trzeba przy tym podkreślić, że w oświadczeniu – potwierdzenie przyjęcia „cesji wierzytelności” wskazano numer rachunku bieżącego, choć (podobnie jak i „umowa sprzedaży okien”) musiało zostać złożone w Banku przez P. W. osobiście, forma i treść dokumentów wyklucza bowiem, aby zostało przesłane czy to do P. W., czy też do Banku drogą elektroniczną. Nie można w omawianym kontekście nie zauważyć, że również zaświadczenie o niezaleganiu składek zostało wydane w dniu 30.04.2004 r. Nie bez znaczenia jest również fakt, że, umowa cesji wierzytelności pomiędzy Bankiem (...) a P. W. została zawarta w dniu 7.05.2004 r. w sytuacji, gdy oświadczenie – „potwierdzenie przyjęcia cesji wierzytelności” nosi datę 30.04.2004 r. W opisanych okolicznościach, jak również wobec wspomnianych wcześniej wyjaśnień P. W. i zeznań T. W. uznać należy, że K. W. i R. Z. co najmniej przewidywali możliwość, że w/w oświadczenie i umowa nie oddają rzeczywistości i godzili się na to. Podejmowane czynności miały zaś wyłącznie pozory rzeczywistej realizacji procedury udzielania kredytu (sekwencja opinii i decyzji) oraz właściwego jego zabezpieczenia (oświadczenie – potwierdzenie przyjęcia „cesji wierzytelności” związanych z „umową sprzedaży okien”).

Jednocześnie, w świetle powyższych wywodów, jasnym jest, że osobiste przekonania K. W. oraz R. Z., że Bank (...) nie został pokrzywdzony, są dla rozstrzygnięcia sprawy bez znaczenia, jako ewidentnie dowolne.

Nie sposób przy tym nie zauważyć, że K. W. w postępowaniu przygotowawczym nie wykluczał, że ze S. Ś. i T. W. był w sprawie kredytu także A. I. i podniósł, że nie ma pojęcia, jak miał być zabezpieczony kredyt, gdyż zajmował się tym R. Z. (k. 451-457). Natomiast przed sądem, w toku posiedzenia w przedmiocie tymczasowego aresztowania, wyjaśnił, iż nie wiedział, „że poza panem W. jest jakaś komitywa ze Ś.” i przyznawał, że „zabezpieczenie było nienajlepsze i chcąc pomóc w działalności gospodarczej udzieliliśmy kredytu” (k.458).

Dla oceny rzeczywistych relacji pomiędzy oskarżonymi nie bez wpływu powinien być też fakt, że z dokumentów zabezpieczonych u K. W. (załączniki w kopercie k. 345 do protokołu przeszukania k. 342-343) wynika, że prowadził działalność gospodarczą wspólnie z R. Z. – (...) w Z., na którą zaciągali kredyty w Banku (...) w S.; a ponadto z M. C.– konsorcjum z dn. 28.09.2004 r. z P.W. (...). Nie sposób też pominąć okoliczności, iż z zeznań świadka W. B. (1) wynika, że wiosną 2003 r. S. Ś. przyjechał do niego wraz z pracownikiem Banku w Z., pytając, czy świadek nie poręczyłby mu kredytu (k.1798).

Nie może przy tym, wbrew wywiadowi obrońcy R. Z., budzić żadnych wątpliwości, iż R. Z. nadużył udzielonych mu uprawnień, niezależnie bowiem od jednoznacznej wymowy wyżej przedstawionych okoliczności, zważyć też trzeba, że z Regulaminu Komitetu Kredytowego stanowiącego załącznik do uchwały nr (...) Rady Nadzorczej Banku z dnia 16.07.2002 r. (załącznik nr (...) do akt głównych) wynika wprost, że Komitet rozpatruje wnioski pozytywnie zaopiniowane przez pracownika działu kredytowego (§ 12). Jest zatem jasne, że R. Z. ewidentnie nie tylko nie dopełnił swoich obowiązków i to dlatego, że – jak wyżej wykazano – w ogóle nie miał zamiaru ich realizować, ale zarazem nadużył swoich uprawnień, gdyż w opisanych wyżej okolicznościach pozytywnie zaopiniował wniosek kredytowy w/w, gdyż warunkowało to rozpatrzenie sprawy i wydanie opinii przez Komitet Kredytowy a tym samym możliwość zawarcia umowy kredytowej. Trzeba przy tym podkreślić, że nie budzi najmniejszych wątpliwości zarówno w judykaturze, jak i w doktrynie prawa karnego, że „nadużycie przysługujących uprawnień” w rozumieniu art. 296 kk ma szersze znaczenie niż pojęcie „przekroczenia uprawnień” i obejmuje również działania formalnie mieszczące się w zakresie udzielonych uprawnień, ale wyraźnie sprzeczne z interesem mocodawcy lub obowiązkami dbania o interesy podmiotu, którego interesami majątkowymi lub działalnością gospodarczą dana osoba jest obowiązana się zajmować.

Zachowanie R. Z. polegające na pozytywnym zaopiniowaniu wniosku miało ewidentnie wyżej wymieniony przymiot. Mieściło się w zakresie uprawnień oskarżonego, lecz jednocześnie było jednoznacznie sprzeczne z interesem Banku i ciążącym na oskarżonym obowiązkiem dbania o ten interes (choć z uwagi na charakter stanowiska, które zajmował oskarżony, w zaistniałym układzie faktycznym było zarazem funkcjonalnie powiązane z uprzednim niedopełnieniem przez niego szeregu szczegółowo określonych czynności).

W opisanym stanie rzeczy Sąd Okręgowy trafnie uznał, że oskarżeni powinni ponieść za swoje zachowanie odpowiedzialność karną z art. 296 § 1 kk.

Niezależnie od powyższego, co w świetle obowiązujących przepisów – z uwagi na kierunek wniesionych środków odwoławczych (zaskarżenia) – nie mogło mieć wpływu na treść wyroku Sądu Apelacyjnego, podnieść jednak trzeba, że Sąd meriti zbyt łatwo pogodził się z przyjętą przez oskarżyciela publicznego koncepcją zakwalifikowania czynu przypisanego w omawianym zakresie S. Ś. z art. 296 § 1 i 2 kk w zw. z art. 21 § 2 kk i odrzucił możliwość zbiegu w/w przepisów z art. 286 § 1 kk, nie rozważywszy dostatecznie wnikliwie i wszechstronnie, czy w zaistniałym stanie faktycznym taka konstrukcja skazania jest rzeczywiście niewłaściwa.

Wnikliwa analiza, ewidentnie niezbyt przejrzystych w tym względzie wywodów uzasadnienia zaskarżonego wyroku w kontekście zestawionych ze sobą opisów czynów przypisanych poszczególnym oskarżonym (które przesądzają o rzeczywistej treści orzeczenia), wskazuje, że Sąd Okręgowy w istocie rzeczy dostrzegał, choć wyartykułował to w części dyspozytywnej wyroku w sposób nie dość czytelny, że S. Ś. wprowadził Bank w błąd. W ocenie Sądu Okręgowego, K. W. i R. Z. zostali wprowadzeni w błąd co do istnienia wierzytelności mającej stanowić zabezpieczenie

kredytu, jego rzeczywistego przeznaczenia, a w szczególności dotrzymania warunków jego spłaty przez P. W., nie zaś braku zdolności kredytowej wyżej wymienionego, tej ostatniej bowiem okoliczności mieli oni, zdaniem Sądu I instancji, pełną świadomość. Trzeba przy tym podkreślić, iż nie budzi żadnych wątpliwości w doktrynie i judykaturze, że dla bytu przestępstwa oszustwa jest bez znaczenia bezkrytyczność i łatwowierność pokrzywdzonego, zaś w wypadku gdy oszustwo następuje na szkodę osoby prawnej, niewłaściwe zachowanie osób fizycznych ją reprezentujących, a nawet świadomość takich osób, iż stan deklarowany przez sprawcę jest rozbieżny ze stanem rzeczywistym i akceptowanie tego faktu np. w ramach realizacji zbyt liberalnej, w świetle obowiązujących standardów, polityki kredytowej, jako sposobu rozwoju banku. Zamiarem kierunkowym sprawcy oszustwa bankowego jest doprowadzenie do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, poprzez wprowadzenie w błąd banku, jako odrębnej od jego pracowników osoby prawnej. Bank, jak każda osoba prawna, musi działać przez osoby fizyczne, zaś relacja pomiędzy tymi podmiotami zasadza się na kardynalnym dla bytu każdego rodzaju jednostek organizacyjnych założeniu, że osoby fizyczne reprezentujące osobę prawną lub w niej zatrudnione działają zgodnie z interesem mocodawcy lub obowiązkami dbania o interesy podmiotu, którego interesami majątkowymi lub działalnością gospodarczą są obowiązane się zajmować.

Przewidywanie możliwości rozbieżności pomiędzy stanem rzeczywistym w zakresie okoliczności istotnych dla udzielania kredytu, a deklaracjami kredytobiorcy w tej mierze i jej akceptowanie przez bankowców albo wręcz świadomość bankowców, że rozbieżność taka istnieje, czy też aktywne wspieranie kredytobiorcy poprzez proponowanie działań, które doprowadziły do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, nie wyklucza zatem działania banku pod wpływem błędu.

Dlatego też gdyby przyjąć, że K. W. i R. Z. mieli świadomość, że przedstawione oświadczenie i „umowa” są nierzetelne, a co więcej byli świadomi, że faktycznym beneficjentem z tytułu udzielenia przez Bank kredytu P. W. będzie S. Ś. – na co przeprowadzone dowody wbrew stanowisku Sądu Okręgowego pozwalały, czy też wręcz przewidywali, że kredyt nie zostanie spłacony i się na to godzili, to i tak nie czyniłoby to zachowania S. Ś. i P. W. nierelevantnym w świetle znamion czynu stypizowanego w art. 286 § 1 kk.

Tym bardziej, że do rozporządzenia mieniem konieczna była umowa kredytowa, zawarcie której warunkowało wspólne działanie dwóch członków Zarządu Banku, w omawianym wypadku K. W. i J. C., która – jak trafnie ustalił Sąd Okręgowy – podpisała jedynie umowę przedstawioną przez innych pracowników Banku i nie uczestniczyła w rozmowach pomiędzy K. W., R. Z., S. Ś. i P. W., a zatem nie była świadoma rzeczywistych okoliczności zawarcia umowy, z wyjątkiem braku zdolności kredytowej P. W., za co zasadnie poniosła odpowiedzialność na mocy art. 296 § 1 kk, z uwagi na objęte zamiarem wynikowym niedopełnienie ciężących na niej obowiązków.

Uzasadniało to zakwalifikowanie czynu S. Ś. również z art. 286 § 1 kk, gdyż niezależnie od tego, iż wiedział, że pracownicy banku współdziałają z nim w zakresie odstępstwa od niektórych wymogów formalnych oraz mają świadomość, że P. W. nie ma zdolności kredytowej, a mimo to udzielają kredytu (co uzasadniało zarówno ich, jak i S. Ś. odpowiedzialność z art. 296 § 1 i 2 kk) wprowadził jednak Bank w błąd – w rozumieniu art. 286 § 1 kk – w relevantnym dla rozporządzenia mieniem zakresie.

Reasumując, pochodź przestępstwa przypisanego wszystkim oskarżonym w zakresie umowy kredytowej zawartej przez Bank Spółdzielczy z P. W. był bardzo złożony, w tym z uwagi na wieloosobową naturę procesu udzielania kredytu. W jego przebiegu zamiar popełnienia oszustwa po stronie S. Ś. i P. W. towarzyszył zamiarowi nadużycia zaufania po stronie bankowców. W realiach przedmiotowej sprawy nie wykluczały się one wzajemnie i możliwa była jednoczesna odpowiedzialność karna poszczególnych uczestników w/w zdarzenia przy kumulatywnej kwalifikacji prawnej ich zachowań. Trzeba przy tym podkreślić, że niezależnie od tego, iż czyn z art. 296 § 1 kk może być popełniony również w zamiarze ewentualnym (taki też zamiar jest wystarczający do pomocnictwa do oszustwa) a nie wyłącznie bezpośrednim, jasnym jest, że gdyby bankowcy nie nadużyli przysługujących im uprawnień i nie zaakceptowali faktu, iż P. W. nie spełnia nie tylko koniecznych wymogów formalnych, ale przede wszystkim wymogu materialnego posiadania zdolności kredytowej, to do wyrządzenia szkody w mieniu banku w ogóle by nie doszło (działanie S. Ś. i P. W. zamknęłoby się w fazie stadialnej usiłowania do czynu z art. 286 § 1 kk w zb. z art. 297 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2

kk), zaś bankowcy byliby wolni od jakiegokolwiek zarzutu w tym zakresie. Skoro jednak umyślnie naruszyli rzeczony obowiązek, a naruszenie to – w płaszczyźnie związku przyczynowego – stanowiło relewantny warunek wyrządzenia szkody w mieniu banku, na której wystąpienie się godzili, to ich zachowanie stało się zarzucalne i dawało podstawę do przypisania im przestępstwa z art. 296 § 1 kk w zb. z art. 18 § 3 kk w zw. z art. 286 § 1 kk.

W realiach przedmiotowej sprawy nie ma żadnych wątpliwości, iż działania S. Ś. oraz K. W. i R. Z., w pewnym zakresie mające przymiot wspólnych i objętych porozumieniem, łącznie doprowadziły do niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez Bank (...) – wyrządzenia mu szkody majątkowej.

W kontekście strony podmiotowej zachowania S. Ś. nie sposób nie zauważyć, iż miał on już wówczas uruchomiony kredyt obrotowy w rachunku bieżącym PHU (...), tj. od dnia 10.03.2003 r. w kwocie 990.000,- zł (z terminem spłaty do 25.02.2004 r.), a od dnia 02.04.2003 r. w kwocie 1.140.000,- zł (przy niezmienionym terminie spłaty), który od dnia 26.02.2004 r. odnowiono do kwoty 1.300.000 (z terminem spłaty do 25.02.2015 r.), a następnie zwiększono do 1.700.000,- zł (przy niezmienionym terminie spłaty).

Wyjaśnienia oskarżonego S. Ś. w zakresie omawianego czynu mają wyłącznie przymiot, oderwanej od rzeczywistej wymowy faktów, nieudolnej linii obrony, w której oskarżony próbuje zasugerować, iż pomimo, że aktywnie uczestniczył czynie, w tym był faktycznym beneficjentem zaciągniętego kredytu, przestępstwo nastąpiło bez jego wiedzy i woli, niejako obok niego.

Trzeba przy tym zaznaczyć, iż fakt, że Sąd Okręgowy nie przyjął współdziałania S. Ś. z pracownikami Banku w wypadku pozostałych przypisanych mu czynów, wbrew sugestiom jego obrońcy, z uwagi choćby na zasadę indywidualizacji odpowiedzialności karnej, żadną miarą nie podważa trafności zaskarżonego wyroku, co do wspomnianego oskarżonego.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny utrzymał wyrok w przedmiotowym zakresie w mocy z tą tylko zmianą, że ustalił, że czyny przypisane oskarżonym - K. W. w pkt V., a R. Z. w pkt VI. części dyspozytywnej wyroku, zostały popełnione w okresie od dnia 30 kwietnia 2004 r. do dnia 7 maja 2004 r., gdyż w tym ostatnim dniu kredyt został faktycznie uruchomiony.

Apelacja obrońcy oskarżonego W. M. jest jednoznacznie nietrafna i nie mogła prowadzić do oczekiwanych przez skarżącego rezultatów. Na wstępie należy wskazać, że treść pkt 1 zarzutu wskazuje wprost, że obrońca oskarżonego stoi na stanowisku, że wyrok w zakresie przypisania oskarżonemu pomocnictwa do przestępstwa oszustwa jest przede wszystkim dotknięty błędem w ustaleniach faktycznych, nie zaś obrazą prawa materialnego, którą – w istocie rzeczy – zdaniem skarżącego, wbrew wstępnej części petitum środka odwoławczego, a zgodnie z pkt 2 zarzutu ma być obarczone wyłącznie rozstrzygnięcie, że oskarżony wyczerpał swym zachowaniem również znamiona przestępstwa oszustwa kredytowego w rozumieniu art. 297 § 1 kk.

Analiza wyroku, przez pryzmat podniesionego zarzutu, w świetle ujawnionych okoliczności sprawy, nie daje podstaw do przyjęcia, aby w przedmiotowym zakresie, był on rzeczywiście dotknięty którymkolwiek ze wskazanych przez skarżącego uchybień.

Podkreślić trzeba, że sporządzenia a następnie przedłożenia w Banku „umowy”, jak również treści rzeczony oświadczenia nie sposób odrywać od faktu podpisania przez oskarżonego W. M. oświadczenia. Okoliczności te muszą być rozpatrywane łącznie, gdyż w/w oświadczenia są ze sobą ściśle powiązane, w aspekcie funkcji, jaką miały spełnić w procesie uzyskania kredytu, tj. stworzenia pozorów, iż w rzeczywistości PPHU (...) jest wierzycielem (...) Spółka z o.o., a wierzycelności te będą przez (...) Spółkę z o.o. przekazywane na rachunek, którym Bank mógł swobodnie dysponować. Wspomniane oświadczenia wypełniały zatem znamię „nierzetelnego oświadczenia” w rozumieniu art. 297 § 1 kk, które obejmuje „zarówno takie oświadczenia, które zawierają informacje nieprawdziwe lub niepełne, jak i takie, które ze względu na sposób wypowiedzi mogą sugerować adresatowi istnienie stanu rzeczy niezgodnego z prawdą” - Piotr Kardas, Komentarz do art. 297 Kodeksu karnego, w Kodeks karny. Część szczególna. Tom III, pod red. Andrzeja Zolla, Zakamycze 2006 oraz generalnie jednolite zapatrywania zarówno judykatury, jak i doktryny

tam cytowane). Sugerowały bowiem adresatowi, do którego drugie z nich było wprost skierowane, tj. Bankowi Spółdzielczemu istnienie stanu rzeczy niezgodnego z prawdą w zakresie okoliczności o istotnym dla udzielenia kredytu znaczeniu. Taki ich charakter wynika jasno nie tylko z treści umowy kredytowej zawartej przez Bank (...) z P. W., wniosku kredytowego, w tym umieszczonych na jego odwrocie opinii działu kredytów i decyzji kredytowej, ale również treści regulaminu udzielania kredytów i pożyczek z dnia 04.07.1997 r. (stanowiącego załącznik do uchwały nr (...) Zarządu Banku z tego samego dnia - załącznik nr 3 do akt głównych).

Trzeba zarazem podkreślić, że „wprawdzie przestępstwa określone w art. 286 § 1 k.k. i w art. 297 § 1 k.k., jako charakteryzujące się celem działania, należą do tzw. przestępstw kierunkowych, co oznacza, że mogą być popełnione wyłącznie z zamiarem bezpośrednim, to jednak w wypadkach ich form zjawiskowych określonych w art. 18 § 3 k.k. wystarczające jest wykazanie po stronie współdziałającego pomocnika zamiaru ewentualnego” (patrz między innymi wyrok SN z dnia 15.10.2013 r., III KK 184/13, OSNKW 2014/2/15...). Taki co najmniej zaś zamiar działania W. M. jest w realiach niniejszej sprawy ewidentny. Z samej treści złożonego przez W. M. oświadczenia – potwierdzenia przyjęcia cesji, wynika bowiem jasno, iż miał on świadomość celu, w jakim jest sporządzane, tj. stworzenia, dla potrzeb uzyskania kredytu, pozoru zdarzenia gospodarczego, które z jednej strony miało uzasadniać udzielenie kredytu, a z drugiej generować wierzycelność stanowiącą zabezpieczenie kredytu. Ponadto, co należy wyraźnie zaznaczyć, W. M. w swych wyjaśnieniach przyznał wprost, iż „umowa miała zostać pokazana w banku, że jest klient w związku z ubieganiem się o kredyt” (k.2751). Zarazem sugestie apelującego, że oskarżony nie wiedział, że wynikająca z „umowy” współpraca z P. W. nie dojdzie w ogóle do skutku, są jednoznacznie dowolne, jako pozostające w oczywistej sprzeczności z zeznaniami A. W. oraz prokurenta (...) Spółki z o.o. – M. L.. Wywodów obrony, iż zamiar ewentualny w działaniu oskarżonego wyklucza, w kontekście obowiązku pracowników banku, fakt, że wiedział on, że umowa, jak również dokument o przyjęciu wierzycelności są – jako niepodpisane przez drugą uprawnioną osobę – nieważne, również nie sposób podzielić. Są one oczywiście nietrafne, jako zupełnie dowolne, gdyż odrywają się od całości omówionych wyżej okoliczności, w tym abstrahują od treści wyjaśnień W. M., których sam oskarżony nigdy nie zakwestionował. Ignorują też fakt, iż dla odpowiedzialności za przestępstwo oszustwa, niezależnie od jego formy zjawiskowej, bez znaczenia jest naruszenie obowiązków przez pracowników banku, na co już wyżej, w związku z oceną zachowania S. Ś., K. W. i R. Z. obszernie wskazywano.

Wypada też zauważyć, że trafności skazania W. M. za pomocnictwo do czynu kwalifikowanego z art. 286 § 1 w zw. z art. 297 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk nie podważa fakt, że przypisano mu i słusznie, że działał w zamiarze, aby P. W. i S. Ś. dokonali oszustwa na szkodę banku w Z., w sytuacji, gdy S. Ś. w omawianym zakresie został skazany za czyn z art. 296 § 1 i 2 kk w zw. z art. 21 § 2 kk, gdyż jak to już wyżej wykazano, ocena prawna zachowania tego ostatniego została niezasadnie przez Sąd Okręgowy zawężona poprzez pominięcie zbiegu ze wskazanymi wyżej przepisami.

Wymierzona W. M. kara jednego roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby trzech lat oraz czterdziestu stawek dziennych grzywny, o wysokości dwudziestu złotych każda, jeśli zważyć na zawartość kryminalną zachowania oskarżonego w kontekście granic ustawowego zagrożenia za przypisany mu czyn, nie może być żadną miarą uznana za rażąco niewspółmiernie surową w rozumieniu art. 438 pkt 4 kpk.

Zarzutów obrońcy oskarżonego S. Ś. dotyczących skazania oskarżonego za czyny z pkt I.1, I.2, III i IV części dyspozytywnej wyroku, nie sposób było również podzielić.

Trzeba ponownie podkreślić, iż apelacja w tej części sprowadza się wyłącznie do zupełnie dowolnej polemiki z poczynionymi przez Sąd Okręgowy ustaleniami. Teza obrony, iż Sąd Okręgowy nie wykazał, aby S. Ś. działał w przedmiotowym zakresie z zamiarem bezpośrednim oszustwa jest praktycznie pozbawiona argumentacji. Odwołuje się – de facto – wyłącznie w aspekcie procesowym obraży art. 7 i 410 kpk, do potraktowanych w wybiórczy sposób – wyrwanych z ich rzeczywistego kontekstu lub nie mających istotnego znaczenia prawnego w świetle, utrwalonej w judykaturze i doktrynie, prawidłowej wykładni znamion czynu zabronionego z art. 286 § 1 kk, niektórych okoliczności sprawy. Odrywa się tym samym od rzeczywistej wymowy wyników postępowania dowodowego, w tym ustaleń i wniosków zawartych w opinii biegłej z zakresu rachunkowości i finansów H. K., których analizy domagał się skarżący w odniesieniu do kontroli wyroku w zakresie czynu przypisanego oskarżonemu w pkt II.



Na wstępie przypomnieć należy, że znamiona oszustwa w rozumieniu art. 286 § 1 kk są wypełnione także wówczas, gdy sprawca, działając w sposób opisany w tym przepisie, doprowadza inną osobę do udzielenia kredytu o wyższym stopniu ryzyka niż ten, który istnieje w przekonaniu pokrzywdzonego. Niekorzystne rozporządzenie mieniem oznacza bowiem pogorszenie sytuacji majątkowej rozporządzającego i nie ogranicza się do pojęcia szkody i straty. Niekorzystność nie oznacza bowiem niepowetowalności szkody. Dlatego też wywiązanie się ze zobowiązań w części, a w skrajnych przypadkach nawet spełnienie świadczenia wzajemnego w całości, oznacza także niekorzystność rozporządzenia mieniem. Zarazem konieczność windykacji kredytu z zabezpieczenia rzeczowego jest niewątpliwie wyższym stopniem ryzyka niż spłata kredytu w gotówce (patrz między innymi: wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 18.06.2002 r., II AKa 343/01, KZS 2004/1/42 i przywołany tam wyrok SN z dnia 30.08. 2000 r., V KKN 367/00, OSNKW 2000, nr 9-10, poz. 85 oraz uzasadnienie postanowienia SN z dnia 25.02.2002 r., I KZP 1/02 - OSNKW, 5-6/02, poz. 35; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 28.01.2012 r., II AKa 205/12, KZS 2012/10/59; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 29.01.2001r., II AKa 74/01, Prok.i Pr.-wkł. 2002/10/16; jak również Małgorzata Dąbrowska-Kardas, Piotr Kardas – Komentarz do art. 286 Kodeksu karnego, w Kodeks karny. Część szczególna. Tom III, pod red. Andrzeja Zolla, Zakamycze 2006).

Nie sposób zatem podzielić sugestii skarżącego, iż dla oceny prawnokarnej czynów oskarżonego powinny mieć istotny wpływ – gdyż wykluczają przestępczy charakter jego zachowania – takie okoliczności, jak fakt zabezpieczenia hipotecznego kredytów zaciągniętych w ramach działalności pod Firmą Handlową (...), czy też przeznaczenia części uzyskanych środków na cele zgodne z deklarowanymi we wniosku kredytowym.

Wypada przy tym zauważyć, iż kredyt krótkoterminowy w kwocie 500.000,- zł w ogóle nie został spłacony, zaś w wyniku postępowania windykacyjnego uzyskano niecałe 30 zł. Kredyt w rachunku bieżącym o limicie 300.000,- zł, a następnie 650.000,- zł został spłacony dopiero w połowie 2005 r., środkami z kredytu, którego zabezpieczeniem była hipoteka na nieruchomości M. C., podczas gdy według umowy powinien zostać spłacony do dnia 25.11.2004 r. Odnośnie sposobu wykorzystania tego kredytu, w kontekście celu na jaki został udzielony, nie sposób nie dostrzec, iż kwotę 460.500,- zł wypłacono na bankowy dowód wpłaty, przy czym aż 270.000,- zł pobrano w gotówce w okresie, w którym nie prowadzono działalności gospodarczej (opinia biegłego - k. 5092-5126).

Należy także zauważyć, że z uwagi na wielkość już istniejących do dnia 9.02.2004 r. zobowiązań (...) wobec Banku Spółdzielczego (tj. ponad 800.000,- zł), zabezpieczenie w postaci hipoteki kaucyjnej do kwoty 1.000.000,- zł na nieruchomości K. D. (przy i tak – w świetle operatu szacunkowego – zawyżonej jej wartości, gdyż na dzień wyceny wynosiła ona 878.000,- zł, a po zakończeniu wszystkich prac, jako że budynek nie był jeszcze w pełni wykończony, miała wynosić 944.000,- zł) nie było już wystarczające do zwiększenia limitu kredytowego o kolejne 350.000, - zł, zaś różnicę miała zabezpieczać cesja fikcyjnej wierzytelności.

Natomiast o zamiarze oszustwa świadczy fakt, iż S. Ś. w chwili zawierania umów kredytowych na Firmę Handlową (...), doskonale wiedział, że podmiot ten nie posiada zdolności kredytowej. Wynika to w nie budzący żadnych wątpliwości sposób z zabezpieczonych w sprawie dokumentów oraz opinii biegłego H. K.. Wystarczy wskazać, że działalność (...), którą w rzeczywistości prowadził oskarżony a nie jego syn przyniosła formalnie w 2002 r. ok. 50.000,- zł dochodu, przy przychodzie w wysokości 1.271.866,- zł i kosztach jego uzyskania w wysokości 1.211.140,27,- zł Natomiast w I półroczu 2003 r. ok. 32.000,- zł dochodu, przy przychodzie w wysokości 450.875,36,- zł i kosztach jego uzyskania w wysokości 411.846,- zł Trzeba przy tym podkreślić, iż zarówno w 2002 r., jak i 2003 r. przychody były nieregularne, nie miały związku z jesienno-zimową sezonowością i dotyczyły łącznie zaledwie 7 miesięcy na łączny okres około 16-stu miesięcy. Ważniejsze jest jednak to, że w 2002 r. całość sprzedaży zrealizowano na rzecz firmy S. Ś. PHU (...)co jeszcze bardziej wymowne S. Ś.był dostawcą 33% węgla do (...), pozostałe 67% (...) zakupiła w PH (...)tj. od drugiego syna S. Ś. – T. Ś.. Ilości węgla są te same, podobnie jak daty transakcji, rosną tylko ceny i to o kilkadziesiąt procent i zmienia się oznaczenie towaru z „węgla bitumicznego”, na „węgiel energetyczny” albo „miał węglowy”. W 2003 r. PHU (...) była dostawcą aż 46,4% węgla do (...). W 2004 r. (...) nie osiągnęła żadnych przychodów. Uzasadniona jest zatem ocena, cała działalność (...) w 2002 r. oraz znaczna jej część w 2003 r. została przez S. Ś. sztucznie wykreowana.

W tym kontekście istotne jest także to, iż działalność (...) została zawieszona od 19.04.2003 r., a od stycznia 2004 r. nie była prowadzona.

W kontekście strony podmiotowej zachowania oskarżonego dotyczącego kredytu w rachunku bieżącym Firmy Handlowej (...) nie sposób również nie dostrzec, że oskarżony wiedział, że nie ma żadnych rozliczeń z tytułu dostawy węgla pomiędzy (...) a (...) Sp. z o.o.

Istotne znaczenie ma też podniesiony już uprzednio – w związku z kredytem zaciągniętym na P. W. – fakt, że S. Ś. miał już wówczas, tj. od dnia 10.03.2003 r. uruchomiony kredyt obrotowy w rachunku bieżącym PHU (...), który od dnia 26.02.2004 r. odnowiono do kwoty 1.300.000, - zł.

Trafności przypisania S. Ś. czynów związanych z kredytami zaciągniętymi na (...), nie mogą też podważyć twierdzenia obrony, iż Sąd Okręgowy pominął wyjaśnienia S. Ś. co do powodów nie spłacenia kredytów. Sąd Okręgowy wyjaśnień tych nie pominął, lecz stwierdził, iż odnośnie między innymi tych czynów S. Ś. skorzystał z prawa odmowy wyjaśnień zarówno na etapie postępowania przygotowawczego, jak i sądowego, co znajduje potwierdzenie w aktach sprawy.

W tym stanie rzeczy nie było żadnych podstaw do zmiany albo uchylecia zaskarżonego wyroku w omówionej wyżej części, gdyż Sąd Okręgowy zasadnie uznał oskarżonego za winnego przypisanych mu czynów.

W odniesieniu do czynu przypisanego oskarżonemu w pkt III części dyspozytywnej wyroku obrońca oskarżonego – w istocie rzeczy – podniósł wyłącznie zarzut oparcia ustaleń dotyczących podrobienia umowy pomiędzy firmą (...) a (...) jedynie na zeznaniach świadka W. B. (1) złożonych na etapie postępowania przygotowawczego. Stanowisko skarżącego i w tym zakresie nie jest trafne. W realiach przedmiotowej sprawy jest oczywistym, że wystąpiły przesłanki, o których mowa w art. 391 § 1 kpk. Zarazem fakt, iż Sąd Okręgowy nie przesłuchał W. B. (1) bezpośrednio nie czyni dowodu z zeznań tego świadka, złożonych na etapie postępowania przygotowawczego, wątpliwym. Nie istnieje bowiem żadna reguła dowodowa, iż dowód taki ma mniejszą wartość, niż przeprowadzony w sposób bezpośredni, i nie może być podstawą rozstrzygnięcia. Istotne jest natomiast wyłącznie to, aby taki dowód został przeprowadzony zgodnie z przepisami kpk, a jego ocena była swobodną w rozumieniu art. 7 kpk.

Wymogi te zostały bez wątpienia spełnione w wypadku w/w dowodu. Wystarczy wskazać, że obrona poza czystym twierdzeniem, iż w/w dowód może budzić wątpiwości nie była w stanie podnieść jakichkolwiek rzeczowych argumentów, które mogłyby rzutować negatywnie na ocenę wartości dowodowej zeznań świadka. Podnieść też trzeba, że sugestie skarżącego dotyczące konieczności przeprowadzenia badań porównawczych pisma są oczywiście bezprzedmiotowe, gdyż nie zabezpieczono oryginałów umów. Trzeba też zauważyć, iż świadek zakwestionował jedynie wielkość pieczętek na dokumencie który jest kserokopią, nie zaś sam podpis. Nie można też nie zauważyć, że nie trzeba wiadomości specjalnych, aby stwierdzić, że na oświadczeniu (o przyjęciu do wiadomości cesji wierzytelności z umowy) w miejscu pieczętka jest skan jej treści, a nie odbicie pieczętka. Wreszcie nie sposób nie zauważyć, że nie istnieją jakiegokolwiek dowody, aby W. B. (1) kupował węgiel od S. Ś. w 2004 r., gdyż takich transakcji po prostu nie było.

Natomiast w kontekście strony podmiotowej omawianego czynu trzeba dodać, iż S. Ś. odnowił kredyt i zwiększył jego wysokość do 1.300.000,- zł, a następnie 1.700.000,- zł, w końcu zaś do 1.900.000,- zł, w sytuacji istnienia nieuregulowanego zobowiązania w kwocie 500.000,- zł zaciągniętego na (...) oraz kredytu w rachunku bieżącym (...) do kwoty 650.000,- zł; jak również zobowiązania na kwotę 485.000,- zł zaciągniętego na P. W.. W lutym 2004 r. znane już były przychody firmy za 2003 r., które wynosiły 3.229.642,80,- zł, a zatem jedynie 11% planowanych oraz wynik finansowy w kwocie 16.558,76 zł, tj. 10% wyniku prognozowanego, a pomimo to oskarżony dalej się zadłużał, w tym po czerwcu 2004 r., gdy wynik finansowy firmy był już ujemny na kwotę 363.782,18,- zł. Nie bez znaczenia jest też fakt, że S. Ś. wyłączył małżeńską wspólność majątkową w dniu 02.02.2004 r. (k.151). Wypada również podkreślić, iż w 2003 i 2004 r. wypłacono z rachunku bez wskazania tytułów mających charakter rozliczeń gospodarczych ok. 1.900.000, - zł (przelew środków i wypłata na asygnatę). W opisanych okolicznościach, trafności przypisania oskarżonemu przestępstwa, nie może także podważać to, iż na zabezpieczenie kredytu oskarżony dokonał cesji wobec

Elektrociepłowni (...) S.A., pomijając nawet kwestię jak się zakończyło rozliczenie umowy o dostawę węgla, którą oskarżony zawarł z tym podmiotem.

W kontekście oceny prawnokarnej opisanego stanu rzeczy godzi się ponownie przypomnieć, iż, „Świadomość konieczności popełnienia czynu zabronionego połączona z decyzją realizacji wyobrażonego celu - ten cel nie musi konieczności realizacji znamienia czynu zabronionego - przesądza wystąpienie zamiaru bezpośredniego. (...) Z powyższego wynika, że chęci popełnienia czynu zabronionego nie należy utożsamiać z emocjonalnym zaangażowaniem w sensie pragnienia osiągnięcia wyobrażonego celu. Chęć jest nastawieniem woluntarywnym ukierunkowującym aktywność (lub pasywność) podmiotu na osiągnięcie wyobrażonego celu i sterującym procesem realizacji podjętej decyzji osiągnięcia celu (patrz Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz. Pod red. A.Zolla, tom I). Konstrukcja zamiaru bezpośredniego „rozciąga się także na wypadki, w których sprawca ma świadomość konieczności wystąpienia określonego skutku i mimo tej świadomości podejmuje działanie realizujące znamiona czynu zabronionego” (zob. Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz. Pod red. A.Zolla, tom I; I.Andrejew, Ustawowe..., s. 200 i n.; G. Rejman, Teorie..., s. 187 i n.; M. Król-Bogomilska, Formy..., s. 101 i n.).”

Z tych wszystkich względów nie było żadnych podstaw do zmiany albo uchylecia zaskarżonego wyroku w omówionej wyżej części, gdyż Sąd Okręgowy zasadnie uznał oskarżonego za winnego przypisanego mu czynu.

W zakresie czynu przypisanego oskarżonemu w pkt IV części dyspozytywnej wyroku (pkt VI części wstępnej wyroku) podnieść na wstępie wypada, że bezspornym jest, iż w wypadku przestępstwa oszustwa przestępcze działanie może być ukierunkowane na osobę udzielającą zabezpieczenia kredytu, np. w formie hipoteki, która wprowadzona w błąd dokonuje niekorzystnej dyspozycji majątkowej. Sąd Okręgowy, co jasno wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, wykazał w świetle przeprowadzonych dowodów, iż taki właśnie charakter miał czyn, którego S. Ś. dopuścił się na szkodę M. C..

Obrońca oskarżonego kwestionuje w tym zakresie wyłącznie ustalenia dotyczące wartości nieruchomości stanowiącej zabezpieczenie kredytu, w kontekście znamienia niekorzystnego rozporządzenia mieniem, a wywody apelacji mają przymiot ewidentnie dowolnej polemiki z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji. Wskazać bowiem należy, iż z ujawnionych okoliczności sprawy wynika jasno, że wartość w/w nieruchomości była zdecydowanie wyższa niż kwota zaciągniętego kredytu, gdyż w kwietniu 2006 r. wynosiła aż 11.775.576,- zł (w październiku 2002 r. – 10.812270,- zł). Jednocześnie choć w chwili ustanowienia zabezpieczenia kredytu zaciągniętego przez S. Ś. nieruchomość była obciążona innymi hipotekami, niemniej łączna kwota wszystkich hipotek wraz z dotyczącą w/w kredytu nie przekraczała nawet 1/3 rzeczywistej wartości nieruchomości. Kredyty zabezpieczone czterema hipotekami na rzecz Banku (...) w Z. (zwykła w kwocie 700.000,- zł, kaucyjna do kwoty 1.500.000,- zł, kaucyjna do sumy najwyższej 1.500.000,- zł, zwykła w kwocie 650.000,- zł) zostały bowiem spłacone, co było wiadome w czasie zawierania aktu notarialnego z dnia 5 grudnia 2005 r. numer (...), gdyż M. C. przedłożył wówczas stosowne oświadczenie Banku z dnia 29.11.2005 r. o spłaceniu kredytów zabezpieczonych tymi hipotekami. W tym stanie rzeczy na nieruchomości oprócz hipoteki w kwocie 2.900.000 zł,- ciążyły jeszcze: hipoteka zwykła w kwocie 130.000,- zł na rzecz Banku (...) w R., hipoteka przymusowa w kwocie 7.650,- zł na rzecz SP – KRUS w A.Placówka Terenowa w E. oraz hipoteka przymusowa w kwocie 4.151,80,- zł na rzecz z ZUS w O.. Zważywszy na łączną ich kwotę nie budzi żadnych wątpliwości, że nie miały one żadnego znaczenia dla rzeczywistej wartości nieruchomości w kontekście znamienia niekorzystnego rozporządzenia mieniem (dokumenty w załączniku nr 7 do akt głównych).

W odniesieniu do wywodów skarżącego dotyczących możliwości egzekucji z hipoteki łącznej, podnieść wypada, że wierzyciel, któremu przysługuje taka hipoteka może między innymi, według swego uznania, żądać zaspokojenia w całości lub w części z każdej nieruchomości z osobna, z niektórych z nich lub ze wszystkich łącznie. W tym stanie rzeczy ustalenie, iż niekorzystne rozporządzenie dotyczyło wartości odpowiadającej wysokości udzielonego kredytu i wysokości ustanowionej hipoteki było w pełni trafne.

Nie można przy tym nie zauważyć, że druga z nieruchomości stanowiących zabezpieczenie kredytu należąca do J. i S. Ś. miała nie mniej niż kilkunastokrotnie mniejszą wartość (ok. 600.000,- zł) od nieruchomości M. C., a ponadto w jej

księdze wieczystej widniało ostrzeżenie o toczącej się egzekucji z wniosku wierzyciela (...) Sp. z o.o. w B. (dokumenty j.w. oraz zawarte w niebieskim segregatorze opisanym – „S. Ś.– 74 782” oraz z k.916 – 928). W końcu zaś trzeba podkreślić, iż Bank wszczął egzekucję z nieruchomości M. C..

Wypada również podnieść, że w świetle obowiązujących przepisów prawa: art. 95 ustawy z dnia z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe oraz 29 i 32 ustawy z dnia z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece, zabezpieczenie rzeczowe na nieruchomości M. C. aktualizowało się już z dniem 29.06.2005r. w związku ze złożeniem przez niego w tym dniu, w Banku Spółdzielczym oświadczenia w sprawie ustanowienia hipoteki, co było – w realiach przedmiotowej sprawy – równoznaczne z niekorzystnym rozporządzeniem mieniem w rozumieniu art. 286 § 1 kk. Od tej bowiem chwili, Bank (...), dysponując takim oświadczeniem, mógł samodzielnie doprowadzić do wpisania hipoteki do księgi wieczystej oraz zaspokoić się z nieruchomości.

W opisanym stanie rzeczy oraz biorąc pod uwagę, iż poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne są w omawianym zakresie w pełni trafne, nie może budzić żadnych wątpliwości, iż w wyniku podstępnych zabiegów S. Ś., który działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, M. C. niekorzystnie rozporządził mieniem o wartości co najmniej 2.900.000, - zł. Sąd Okręgowy zasadnie zatem skazał oskarżonego za przedmiotowe przestępstwo i nie było żadnych podstaw do zmiany albo uchylenia zaskarżonego wyroku w tej części.

Na koniec wywodów dotyczących skazania S. Ś. stwierdzić należy, że czyny przypisane oskarżonemu w pkt I. 1. i I. 2. części dyspozytywnej wyroku, z których każde wyczerpuje znamiona art. 286 § 1 kk w zw. art. 294 § 1 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 4 § 1 kk, stanowią bezsprzecznie ciąg przestępstw w rozumieniu art. 91 § 1 kk i dlatego też Sąd Apelacyjny skazując za nie oskarżonego wymierzył mu na mocy art. 294 § 1 kk w zw. z art. 33 § 1,2 i 3 kk w zw. z art. 91 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności i karę grzywny w wymiarze 60 (sześćdziesięciu) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na 30 (trzydzieści) złotych, które, jeśli zważyć na dyrektywy zawarte w art. 53 § 1 kk i całość okoliczności prawnie relewantnych w świetle art. 53 § 2 kk, jak również mając na względzie granice ustawowego zagrożenia za czyn z art. 294 § 1 kk, nie mogą być uznane za rażąco niewspółmiernie surowe w rozumieniu art. 438 pkt 4 kpk.

Również kary jednostkowe orzeczone przez Sąd Okręgowy za czyny przypisane oskarżonemu w pkt II, III i IV części dyspozytywnej wyroku nie mogą być uznane za obciążone wyżej wspomnianym uchybieniem.

Sąd Apelacyjny, wobec zmiany podstaw do orzeczenia kary łącznej, na mocy art. 91 § 2 kk i 86 § 1 i 2 kk, wymierzył ją S. Ś. na nowo w wysokości 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności oraz w wymiarze 180 (stu osiemdziesięciu) stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki na 30 (trzydzieści) złotych, nie znajdując podstaw do zastosowania zasady absorpcji, gdyż przestępstwa, za które wymierzono kary podlegające łączeniu, nie pozostawały aż w tak ścisłym związku, aby upodabniał je do jednego przestępstwa, jak w przypadku pomijalnego zbiegu przestępstw lub ciągu przestępstw, gdy nie potrzeba podwyższać progu represji karnej.

Nie sposób podzielić także apelacji obrońcy oskarżonego K. D., w zakresie w jakim skarżący kwestionuje zasadność skazania oskarżonego za czyny przypisane mu w pkt XI i XIII części dyspozytywnej wyroku (pkt XV i XVII części wstępnej wyroku).

Podniesiony przeciwko skazaniu z pkt XI części dyspozytywnej (pkt XV części wstępnej wyroku) zarzut błędu w ustaleniach faktycznych jest całkowicie chybiony.

Skarżący nie wykazał, aby orzeczenie w omawianym zakresie było dotknięte, w świetle zasad logicznego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, konkretnymi uchybieniami w ocenie materiału dowodowego. Podjął wyłącznie polemikę z ustaleniami Sądu I instancji wyrażonymi w pisemnych motywach wyroku, próbując przeciwstawić im odmienny pogląd oparty na własnej ocenie materiału dowodowego, która zresztą nie została wyprowadzona z całokształtu materiału dowodowego, lecz z dowolnie wybranych okoliczności sprawy.

W pierwszej kolejności trzeba podnieść, iż twierdzenia obrony, iż oskarżony nie podpisał oświadczenia – potwierdzenia przyjęcia do wiadomości przyjęcia wierzytelności, i że mogło ono zostać sfalszowane przez S. Ś. ma wyłącznie charakter czystej supozycji, która została już negatywnie zweryfikowana przez Sąd I instancji, którego stanowisko należy w przedmiotowym zakresie w pełni podzielić. Z badań porównawczych pisma oryginału rzeczowego oświadczenia (k. 5075) wynika bowiem jasno, że „nieczytelny podpis nakreślony w pozycji ‘stempel i podpis płatnika wierzytelności’ na dokumencie dotyczącym przekazania wierzytelności firmy (...) Sp. z o.o. (...) (...)-(...) W., na rzecz Banku (...) w Z. ul. (...), dokument z datą 09.02.2004 r.” został nakreślony przez K. D. (k. 5076-5085).

Po drugie, podkreślić trzeba, że zachowanie oskarżonego polegające na podpisaniu w/w oświadczenia ze świadomością w jakim celu to czyni – wbrew wywiadowi skarżącego – ułatwiło (w rozumieniu art. 18 § 3 kk) popełnienie S. Ś. czynu zabronionego oszustwa z art. 286 § 1 kk w zb. z art. 297 § 1 kk. Fakt, iż oświadczenie nosi datę 9.02.2004 r., zaś wniosek o zwiększenie limitu kredytowego został „pozytywnie zaakceptowany przez Komitet Kredytowy oraz Zarząd Banku (...) w Z.”, jest dla bytu przypisanego K. D. przestępstwa pomocnictwa – w istocie rzeczy – bez znaczenia. Pamiętać wszak trzeba, że przestępstwo oszustwa zostaje popełnione dopiero w chwili dokonania niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez pokrzywdzonego, a zatem z momentem postawienia środków pieniężnych do dyspozycji „kredytobiorcy”. Pozytywne zaakceptowanie przez Komitet Kredytowy oraz Zarząd Banku (...) w Z. wniosku kredytowego nie było tymczasem warunkiem wystarczającym do uruchomienia środków pieniężnych na rzecz „kredytobiorcy”. Uruchomienie środków nie mogło bowiem nastąpić bez uprzedniego podpisania aneksu do umowy o kredyt w rachunku bieżącym Nr (...) – jego istnienie przesądzało możliwość postawienia środków pieniężnych do dyspozycji „kredytobiorcy”. Aneks taki został zawarty dopiero w dniu 9.02.2004 r. (k.2403), a warunkiem koniecznym do jego podpisania – co jasno wynika z samej jego treści – była cesja wierzytelności firmy (...) wobec (...) sp. z o.o. na rzecz Banku (...) (k. 2407), których istnienie miało potwierdzać omawiane oświadczenie K. D..

Pomiędzy złożeniem oświadczenia przez K. D., a zawarciem umowy i postawieniem środków do dyspozycji kredytobiorcy zachodził zatem istotny związek przyczynowy. Zawarcie umowy i postawienie środków do dyspozycji „kredytobiorcy” było jednoznacznie następstwem wprowadzenia w błąd, co do istnienia w/w wierzytelności, poprzez posłużenie się rzeczonym oświadczeniem, które zawierało informacje nieprawdziwe i sugerujące adresatowi istnienie stanu rzeczy niezgodnego z prawdą, a zatem miało przymiot nierzetelnego w rozumieniu art. 297 kk.

Równie dowolne są też sugestie obrony, iż oświadczenie K. D. dotyczyło jakiś bliżej nieokreślonych, wręcz abstrakcyjnych wierzytelności. Skarżący – wbrew faktom – usiłuje oderwać w/w oświadczenie od zawiadomienia, w związku z którym – jak wynika z samej treści dokumentu – zostało złożone (k.5075). Treść rzeczowego zawiadomienia wyraźnie konkretyzuje przedmiot oświadczenia K. D. do istniejących już rzekomo w chwili złożenia oświadczenia wierzytelności, jakie (...) miało wobec (...) sp. z o.o. z tytułu sprzedaży tej spółce węgla. Zarazem, nawet gdyby przelew miał dotyczyć wierzytelności przyszłych, to i tak nie znosiłoby to odpowiedzialności oskarżonego K. D. za przypisany mu czyn, gdyż wierzytelności przyszłe są to takie wierzytelności, które jeszcze nie istnieją, ale – co należy wyraźnie podkreślić – istnieje już stosunek zobowiązaniowy, w ramach którego powstaną one w przyszłości, taki zaś w realiach przedmiotowej sprawy był jedynie przez oskarżonych pozorowany. W treści zawiadomienia odwołano się wprost do art. 509 – 518 kc, a cesja miała służyć zabezpieczeniu kredytu, nie sposób więc żadną miarą przyjąć, aby jej przedmiotem mogły być „wierzytelności”, które nie tylko nie istnieją, ale co do których nie ma jeszcze żadnej podstawy prawnej w postaci jakiegokolwiek stosunku prawnego, a więc jedynie „czysta nadzieja” powstania wierzytelności (patrz Koziół Grzegorz - Komentarz do art. 509 Kodeksu cywilnego w Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część ogólna, pod red. Andrzeja Kidyby, LEX, 2014).

Nie bez znaczenia dla powyższego stanowiska jest także fakt, że – z ujawnionych okoliczności sprawy – wynika bezsprzecznie, że z uwagi na wielkość już istniejących do dnia 9.02.2004 r. zobowiązań (...) wobec Banku (...) (tj. ponad 800.000,- zł), dotychczasowe zabezpieczenie w postaci hipoteki kaucyjnej do kwoty 1.000.000,- zł na nieruchomości K. D. (przy i tak – w świetle operatu szacunkowego – zawyżonej jej wartości, gdyż na dzień wyceny

wynosiła ona 878.000,- zł, a po zakończeniu wszystkich prac, jako że budynek nie był jeszcze w pełni wykończony, miała wynosić – 944.000,- zł) nie było już wystarczające do zwiększenia limitu kredytowego o kolejne 350.000,- zł.

Jednocześnie należy zauważyć, że – wbrew sugestiom obrony z rozprawy apelacyjnej – nie zachodziła potrzeba każdorazowego uzyskiwania oświadczenia od K. D., co do ustanowienia zabezpieczenia hipotecznego na nieruchomości przy ul. (...) w W., w związku z kolejnymi kredytami zaciąganyymi, w imieniu Ł. Ś., przez S. Ś., gdyż w dniu 18 sierpnia 2003 r. K. D. złożył oświadczenie o ustanowieniu hipoteki kaucyjnej przedkładając „umowę o świadczenie usług w zakresie kredytowania i prowadzenia innych operacji obciążonych ryzykiem zawartą dnia 14 sierpnia 2003 roku pomiędzy Bankiem (...) w Z. (...) a Ł. Ś. (...), z której wynika, że Bank (...)świadczyć będzie na rzecz Ł. Ś. (...), w związku z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą usługi w zakresie kredytowania i prowadzenia innych operacji obciążonych ryzykiem, a prawnym zabezpieczeniem należności Banku mogących powstać w wyniku realizacji w/w umowy jest hipoteka kaucyjna do kwoty 1.000.000 (...) złotych ustanowiona przez K. D. (...) na nieruchomości (...) przy ul. (...)”. W chwili ustanawiania hipoteki, K. D. wiedział więc doskonale, że zabezpiecza ona do swej wysokości wszystkie zobowiązania (...) wobec Banku mogące powstać w wyniku realizacji „umowy o świadczenie usług w zakresie kredytowania”. Nie można przy tym nie zauważyć, że w/w „umowa o świadczenie usług” została zawarta na czas nieokreślony (k.108, 127-131 – zielony segregator opisany „Ś. Ł. – (...) –”).

Nie sposób też nie wspomnieć, iż z materiału dowodowego wynika jednoznacznie, że K. D. łączyły ze S. Ś. niejasne relacje biznesowe, których nie przedstawiali rzetelnie, choć nie budzi wątpliwości, że K. D. z pewnością niebezinteresownie udzielił wskazanego wyżej zabezpieczenia, a następnie czynnie wspierał kolejne działania nie tylko mające na celu prolongatę terminu spłaty już zaciągniętych pod nie zobowiązań, ale i zaciągnięcie kolejnego prowadzącego do przekroczenia wartości udzielonego zabezpieczenia rzeczowego.

Godzi się nadto raz jeszcze podnieść, że wadliwe zachowanie pracowników banku było prawnie nierелеwantne z punktu widzenia odpowiedzialności karnej K. D..

W kontekście wywodów apelującego wypada ponadto przypomnieć, że odpowiedzialność karna jest zindywidualizowana, a każdy odpowiada za własne działanie, dlatego też bez znaczenia dla odpowiedzialności karnej K. D. jest to, iż w opisie czynu przypisanego S. Ś. nie zawarto pewnych okoliczności wynikających ze zdarzenia, które stało się podstawą skazania obu oskarżonych, a związanych z zachowaniem pierwszego z nich.

Reasumując, wywody obrońcy K. D. dotyczące braku związku przyczynowego pomiędzy złożeniem przez oskarżonego oświadczenia a niekorzystnym rozporządzeniem mienia przez Bank (...) są – w świetle ujawnionych okoliczności faktycznych oraz skutkowego charakteru przestępstwa oszustwa – ewidentnie dowolne, a skazanie oskarżonego w omawianym zakresie było w pełni trafne.

W odniesieniu do skazania K. D. za czyn z pkt XIII części dyspozytywnej wyroku (pkt XVII części wstępnej wyroku), podnieść należy, iż obrońca oskarżonego, nie myli się, jedynie co do tego, że w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy zaczął rozważać pod względem prawnym wersję wydarzeń, według której to S. Ś. wypełnił własnoręcznie znamię przerobienia dokumentu, o którym mowa w stawianym oskarżonemu K. D. zarzucie. Okoliczność ta nie mogła jednak prowadzić do oczekiwanego przez skarżącego rezultatu. Przedmiotowe rozważania Sądu I instancji są – w świetle ujawnionych okoliczności sprawy – pozbawione rzeczywistych podstaw i nie wiadomo po co zostały w uzasadnieniu wyroku zamieszczone, skoro mają się nijak do opisu czynu przypisanego oskarżonemu w części dyspozytywnej wyroku, która decyduje wszak o rzeczywistym kształcie skazania.

Wszelkstronna i wnikliwa analiza ujawnionych okoliczności sprawy prowadzi zaś do jednoznacznego wniosku, że przeprowadzone dowody dają pełne podstawy do przyjęcia, iż K. D. dopuścił się przypisanego mu czynu.

Należy zauważyć, że z zawiadomienia o przestępstwie skierowanego przez (...) Bank (...) S.A. oraz zeznań pracownika Banku B. L. wynika, że pracownicy banku uzyskali sfalszowany dokument w dniu 30.06.2006r. od dwóch n/n osób (małżeństwo około 50-tki), które oświadczyły, iż otrzymały go faxem od K. D., który jest ich prywatnym dłużnikiem (k.3062-3063, k. 3078v-3078a) i prosiły o sprawdzenie autentyczności tego dokumentu. Na dołączonym

do zawiadomienia dokumentem jest widoczny nagłówek zawierający nie tylko czas jego nadania i liczbę przesłanych stron, ale przede wszystkim dane identyfikacyjne nadawcy faxu – „ (...)” (k. 3064). W wykazie połączeń, nadesłanych przez (...) S.A., dotyczących w/w numeru telefonu, zarejestrowanego na J. D., (...)-(...) W., (...) 3072, k.3073) odnotowano, że w dniu 29 czerwca 2006 r. wykonano z tego numeru cztery połączenia z numerami telefonów (...) Przedsiębiorstwo Handlowo-Uslugowe (...) (...) B., Al. (...), o czasie końca połączenia: 08:29:31– 55s, 08:31:09 – 38s, 08:38:12 – 4s i 08:41:15 – 6s; pierwsze na numer faxu - (...) (jest on tak oznaczony w dokumentach spółki np. zawartych w segregatorze opisanym (...), pozostałe na numer telefonu – (...). Natomiast w Banku (...) zabezpieczono egzemplarz sfalszowanego dokumentu, w którego nagłówku, powyżej opisanego wcześniej identyfikatora nadawcy, widnieje kolejny identyfikator „(...): (...)CZ. 2006 08:38 P1” (k.88 – zielony segregator opisany „Ś. Ł. – (...) –”).

Ujawnione wyżej okoliczności (odnotowana sekwencja czasu połączeń i przesyłania faxem sfalszowanego dokumentu) wskazują, że pierwotnym nadawcą przerobionego dokumentu był, wbrew stanowisku obrony, oskarżony K. D. i wykluczają tym samym, aby sprawcą fałszerstwa był S. Ś. (różnica w oznaczeniu czasu pierwszego połączenia pomiędzy bilingiem, a sfalszowanym dokumentem, wynika wyłącznie z ustawienia czasu na urządzeniu odbiorczym w biurze P.P.H.U. (...)).

Jednocześnie trzeba pamiętać, że oryginalny dokument datowany na dzień 28.04.2006 r., który stał się przedmiotem fałszu, został wydany przez (...) Bank (...) S.A. K. D. na jego własny wniosek z dnia 27.04.2006 r. (k. 3065-3066) , a co więcej został u niego zatrzymany w dniu 16.10.2006 r. (k.3085-3088).

Zarazem treść podrobionego dokumentu koresponduje z treścią pisma z dnia 8.05.2006 r., w którym S. Ś. wnioskuje o spłatę kredytu w ratach, tłumacząc opóźnienie niesolidnością kontrahentów i deklarując harmonogram spłat, z którego wynika, że wpłata pierwszej raty w kwocie 100.000, - zł miałyby nastąpić do dnia 30.06.2006 r. oraz tłumacząc, że harmonogram spłat wynika również z sytuacji finansowej poręczyciela K. D., który załącza stosowne dokumenty świadczące o terminach i kwotach, które będą do jego dyspozycji w omawianym okresie (k.87 – zielony segregator opisany (...))

Jednocześnie zaś z rozmów S. Ś. i K. D., których nagrania zostały do akt J. Ś., wynika wprost, że S. Ś. oczekiwał od K. D. pomocy, w tym finansowej w prolongacie spłaty kredytu w kwocie 500.000,- zł zaciągniętego przez S. Ś. na firmę (...), zaś K. D. już od października 2005 r. zwodził S. Ś., utrzymując w przekonaniu, że przekaże mu pieniądze, które mają wkrótce wpłynąć na jego rachunek. Rozmowy takie miały miejsce między innymi w dniach 26 i 27.06.2006 r. (k.3050-3157-3165), ale i w lipcu i sierpniu 2006 r.

Całość przedstawionych wyżej okoliczności daje podstawy do przyjęcia, że K. D. był nie tylko pierwotnym nadawcą przerobionego dokumentu, ale również sprawcą przerobienia. Przerobił uzyskane w (...) Bank (...) S.A. „ZAŚWIADCZENIE O PRODUKCIE”, na „INFORMACJĘ BANKOWĄ”, aby uwiarygodnić przed S. Ś., iż rzeczywiście będzie miał środki finansowe na spłatę kredytu, co S. Ś. w uzgodnieniu z nim deklarował Bankowi (...), w tym we wniosku z dnia 8.05.2006 r.

Jednocześnie za zupełnie dowolne uznać należy zabiegi apelującego, który o braku odpowiedzialności oskarżonego K. D. próbuje dowodzić twierdząc, że sytuacja tego oskarżonego w zakresie udzielonego zabezpieczenia hipotecznego była taka sama jak pokrzywdzonego C. C.. Pomijając bowiem kwestię formalnej wartości takiego zabiegu, nie znajduje on żadnych podstaw w zgromadzonym materiale dowodowym, co jasno wynika już z wyżej przedstawionych rozważań, dotyczących pierwszego z przypisanych oskarżonemu czynów.

Nie inny walor ma argumentacja skarżącego dotycząca złożenia przez K. D. zawiadomienia o popełnieniu na jego szkodę oszustwa, w związku z zabezpieczeniem hipotecznym, którego udzielił w związku z działalnością prowadzoną przez S. Ś. w imieniu Ł. Ś.. Wypada jedynie przypomnieć, że sprawa ta, finalnie z oskarżenia subsydiarnego K. D., została zakończona wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Białymstoku, z dnia 6 grudnia 2012 r., sygn. akt II AKa(...), którym utrzymano w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 29 czerwca 2012r., sygn. akt III K (...), którym S. Ś. został uniewinniony od popełnienia czynu zarzucanego mu przez oskarżyciela subsydiarnego. Podstawą uniewinnienia było ustalenie, iż K. D. nie został w żaden sposób wprowadzony w błąd przez S. Ś., przeciwnie zaś „cel

i okoliczności udzielenia kredytu były mu znane, miał świadomość sytuacji finansowej kredytobiorcy i firmy S. Ś., a także był zorientowany, że kredyt nie jest spłacany i aktywnie uczestniczył w prolongacie spłaty, składając zresztą nieprawdziwe oświadczenia” (vide uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w /w sprawie).

Odnosząc się do zarzutu, iż zaskarżone orzeczenie zapadło z obrazą przepisu art. 5 § 2 kpk, stwierdzić należy, że nie może być on podnoszony jednocześnie z zarzutem naruszenia art. 7 kpk, gdyż dotyczy wtórnej do ustaleń faktycznych płaszczyzny procedowania – niedające się usunąć wątpliwości mogą powstać jedynie wówczas, gdy sąd orzekający, po wyczerpaniu wszystkich możliwości dowodowych, oceni materiał dowodowy zgodnie ze standardami wyznaczonymi przez zasadę swobodnej oceny dowodów, a zatem przepisy art. 5 § 2 kpk i art. 7 kpk mają charakter rozłączny (patrz postanowienia Sądu Najwyższego - z dnia 10.10.2013 r., LEX nr 1400594 oraz z dnia 06.02.2013 r., V KK 270/12 LEX nr 1293868). Podniesienie zarzutu obrazą art. 7 kpk wyklucza zatem możliwość skutecznego wysunięcia zarzutu obrazą art. 5 § 2 kpk.

Zaznaczyć też wypada, choć wobec wyżej sformułowanej uwagi, już wyłącznie dla porządku, że zasada domniemania niewinności nie nakazuje sądowi przyjmowania wersji najkorzystniejszej dla oskarżonego, lecz wyłącznie zakazuje czynienia niekorzystnych domniemań w sytuacji, gdy przeprowadzone w sposób wszechstronny i wyczerpujący postępowanie dowodowe nie pozwala na ustalenie faktów, którego to zakazu nie naruszono, gdyż w omówionym wyżej zakresie w ogóle nie wystąpiły wątpliwości, które miałyby przymiot „niedających się usunąć” w rozumieniu art. 5 § 2 kpk.

Podnieść wreszcie należy, że w świetle uznania przez Sąd Apelacyjny za niezasadne wyżej omówionych zarzutów, siłą rzeczy bezprzedmiotowy jest wysuwany przez obronę zarzut obrazą art. 4 kpk, gdyż nie może one stanowić, w oderwaniu od zarzutu naruszenia szczegółowych norm procesowych, samodzielnych podstaw apelacji (patrz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 05.10.2010 r., III KK 370/09, OSNwSK 2010/1/1878; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17.04.2007 r., V KK 79/07, LEX nr 280729).

Z opisanych względów nie sposób było zmienić wyroku w przedmiotowym zakresie albo uchylić i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania, stosownie do oczekiwań obrońcy, gdyż oskarżonemu zasadnie przypisano popełnienie przestępstwa z art. 270 § 1 kk.

W końcu należy podnieść, że orzeczone za wyżej omówione czyny jednostkowe kary pozbawienia wolności (po 6 miesięcy) bezsprzecznie nie przekraczają stopnia winy oskarżonego i stopnia społecznej szkodliwości jego zachowania oraz mają na względzie cele zapobiegawcze i wychowawcze, jakie kara powinna osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Kara za czyn z art. 286 § 1 kk plasuje się w dolnej granicy ustawowego zagrożenia, zaś wymierzona za czyn z art. 270 § 1 kk niewiele ją przewyższa. W tym stanie rzeczy żadną miarą nie sposób uznać ich za rażąco niewspółmiernie surowe w rozumieniu art. 438 pkt 4 kpk.

Sąd Apelacyjny orzekł za nie karę łączną 8 miesięcy pozbawienia wolności, gdyż nie było podstaw do zastosowania zasady absorpcji, gdyż przestępstwa, za które wymierzono kary podlegające łączeniu, nie pozostawały w bliskim związku czasowym i godziły w różne dobra prawne. Nie budzi zaś wątpliwości, że zasadę absorpcji stosuje się w wymiarze kary łącznej wyjątkowo, gdy związek podmiotowo-przedmiotowy zbiegających się przestępstw jest tak ścisły, że upodabnia je do jednego przestępstwa, jak w przypadku pomijalnego zbiegu przestępstw lub ciągu przestępstw, gdy nie potrzeba podwyższać progu represji karnej. Taka zaś sytuacja ewidentnie nie wystąpiła w niniejszej sprawie, o czym dobitnie świadczy opis poszczególnych ze zbiegających się przestępstw. Wykonanie orzeczonej kary łącznej Sąd Apelacyjny – z oczywistych względów – zawiesił oskarżonemu na okres próby lat pięciu.

Sąd Apelacyjny miał zarazem na względzie fakt, że Sąd I instancji wymierzył uprzednio oskarżonemu karę łączną jednego roku pozbawienia wolności, z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres lat pięciu, której podstawą było również skazanie za czyn z art. 271 § 1 i 3 kk na karę sześciu miesięcy pozbawienia wolności, od którego Sąd Apelacyjny uniewinnił oskarżonego.



Wymierzona K. D. kara łączna z pewnością nie może być uznana za rażąco niewspółmiernie surową w rozumieniu art. 438 pkt 4 kpk.

Sąd Apelacyjny zmuszony był ukształtować na nowo orzeczenie w zakresie zaliczenia oskarżonym, na poczet wymierzonych kar, okresów rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie, z jednej strony z uwagi na omówione wyżej zmiany wyroku w zakresie rozstrzygnięcia w przedmiocie odpowiedzialności karnej oskarżonych za niektóre z zarzucanych im czynów, z drugiej zaś z uwagi na ewidentnie błędne zaliczenie w wyroku I instancji w pozostałym zakresie.

O wynagrodzeniu obrońcy z urzędu oskarżonego W. M. – adwokata M. F. orzeczono na podstawie § 14 ust. 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.).

Od oskarżonych K. W. i W. M. zasądzono na rzecz Skarbu Państwa opłaty za drugą instancję, na podstawie art. 8 ustawy o opłatach w sprawach karnych, gdyż ich apelacji w ogóle nie uwzględniono. Od oskarżonych: S. Ś., R. Z. i K. D. zasądzono opłaty za obie instancje, na podstawie art. 10 w/w ustawy, gdyż zostali skazani przez sąd odwoławczy. Ponadto obciążono oskarżonych pozostałymi kosztami procesu za postępowanie odwoławcze w częściach na nich przypadających w myśl art. 636 § 1 kpk zaś w zakresie w jakim część z oskarżonych została uniewinniona od niektórych z zarzucanych im czynów na podstawie art. 632 pkt 1 kpk w zw. z art. 634 kpk obciążono nimi Skarb Państwa.

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku.

P.